№ 121. Kraków 26 Maja — Czwartek. Rok 1859.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek ... wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

-Sącz Rynek

W.

Prenumerata na dziennik „Czas"		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
...	zła. 20	rocznie	zła. 24
...	„ 10	półrocznie	„ 12
...	„ 5	kwartalnie	„ 6
...	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas" z Dodatkiem w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zła. 30	rocznie	zła. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.

Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nie przyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 25 maja.

Nowy parlament angielski zbierze się 1go czerwca a 7go Królowa otworzy go mową tronową. Ważném jest przedewszystkiem pytanie, czy się gabinet torysów utrzyma lub nie. Jakkolwiek bowiem pewną jest dzisiaj rzeczą, że Anglia chce pokoju a niechce wojny, to jednakowoż do sprowadzenia pierwszego a tém samém do ukrócenia drugiéj różnemi zmierzać można drogami. Nie jest więc bądź co bądź obojętném, jakim ludziom stanu ster rządu w Anglii będzie powierzony. Wszyscy oni jak powiadają, zgadzają się dziś zarówno co do celu, ale trudno przypuścić, aby się zgadzać mieli co do środków. Każdy z nich ma przeszłość swoją, z którą nie radby stanąć w zupełnéj sprzeczności. Już to samo wpływa częstokroć na kierunek polityczny. Wszystkie głosy w Anglii zgadzają się na neutralność, ale dzisiejszy stan Europy najlepiéj dowodzi, że i neutralność może być rozmaita. Nikt zapewne w neutralności Anglii nie upatrzyłby sprzymierzeńca Francyi. Pretendenci do nowego gabinetu ganili ministeryum dzisiejsze, chociaż sami oświadczali się za neutralnością. Zdaje się więc, iż inaczéj ją rozumieli Różne też obiegają pogłoski, to o gabinecie koalicyjnym, to o połączeniu się torysów z whigami, to znów o całkiem przeciwnéj gabinetowi koalicyi, która wnieść ma wotum nieufności jeżeliby jéj się nie powiodło stoczyć walkę na polu reformy. Wszakże są to tylko domysły, nieoparte jak dotąd na żadnym symptomacie stanowczym, wyjąwszy na tém, że stronnictwo liberalne ma niezaprzeczenie większość w Izbie. Na to zawsze wystarcza odpowiedź, że ministeryum Derby trwało tak długo, chociaż w przeszłym parlamencie miało podwójnie liczniejszy przeciw sobie zastęp większości. Nie da się więc nic i w tym względzie przesądzać, zwłaszcza, że wypadki mogą niespodziewanie wpłynąć na zamiary stronnictw, i najlepsze wyrachowania parlamentarne zniweczyć. Jeżeli takowe nie zajdą, mowa tronowa przyjętym w Anglii zwyczajem będzie obojętną, o tyle że zupełną Izbie zostawi dowolność w utrzymaniu lub obaleniu dzisiejszego gabinetu. Kilkanaście dni atoli, długi to przeciąg czasu w obecnych okolicznościach, i żaden podobno gabinet po za taką epokę, projektów swoich stanowczo nie układa. Dla tego też i mowa królowéj Wiktoryi będzie zapewnie taką, jaką uczynić wypadnie odpowiednio do tego, co najbliższa przyszłość przyniesie.

Korespondencya Czasu.

Paryż 21 maja.

Jenerał Forey stoczył bitwę pod Montebello, a jenerał Coffinière z jedną brygadą korpusu księcia Napoleona, która się zbiera w Genui, udał się do Liworno dokąd uda się także książę. Cesarz naradzał się w Alessandryi z księciem Grammont i hr. Cavour nad zbliżeniem Piemontu do Rzymu. Cesarz chce pozostać wiernym synem kościoła. Ojciec święty jest spokojny i pełny ufności. Uspokoił się i nuncyusz Sacconi w Paryżu. Nuncyusz ten bywa często w Tuileryach. Nie skończyły się wysyłania wojsk do Włoch. Wczoraj wyszło parę bateryi. Cesarz objeżdża pozycye z majorem armii, jeżeli się nie mylę z jenerałem Beville, w którym ma pokładać ufność i który ma być bardzo zdolnym. Ustanowiono w Paryżu *Conseil des prises*, które ma staranie o legalności zaboru nieprzyjacielskich okrętów. Armia francuzka odbiera żywność z Francyi i ma 75 rzeźników, w znacznéj części paryzkich.

W sferze dyplomatycznéj nie zaszło nic nowego. Gabinet torysowski trwa w neutralności, mimo jadu *Morning-Heralda* i całéj chęci wmięszania się, za neutralnością oświadczają się wszystkie dzienniki angielskie. Zamiar odgrywania roli rozjemczéj z Prusami należy do *pia desideria*, na co Francya nigdy nie zezwoli. Gabinet torysowski okazuje tylko małe niechęci pod zasłoną neutralności. Z tytułu neutralności nie pozwala okrętom angielskim najmować się rządowi francuzkiemu. Wywozu węgla nie zakazuje, lecz poddaje pod decyzyą Conseil des prises rozsądzenie charakteru wywozu. Tak rzecz wytłumaczył pan Hammond sekretarz lorda Malmesbury. *Pays* nie widzi nic złego w decyzyi Anglii nie salutowania nowego sztandaru toskańskiego przez okręty angielskie, nie jest to brane za znak stronniczości ze strony Anglii, bo rządu toskańskiego żaden rząd dotąd nie uznał i zapewne nie uzna.

Według wiadomości z Frankfurtu propozycya hanowerska odesłana została do komisyi. Przybył do Paryża pan Damrémont, francuzki pełnomocnik z Hannoweru, dla zdania ustnego sprawozdania z tego co się dzieje na dworze hannowerskim. Nie wiele mówią o korpusie obserwacyjnym. Marszałek Pelissier bawi ciągle w Paryżu. Hr. Kisielew zmniejsza wagę zbrojenia się Rosyi i dyplomatów anglo-niemieckich spokoi. Sądzą po objawach opinii, że parlament angielski, który się zbierze dnia 7 czerwca, nie pokaże się zapewne nieprzychylnym dla Francyi. Cesarz jest w korespondencyi z Królową Wiktoryą.

Tryumf pożyczkowy, który Cesarz odniósł we Francyi, zajmuje jeszcze Anglików, zawsze finansowych i ekonomicznych. Tryumf ten będzie większy niż sądzono. Pożyczka przeniesie 2,400,000 milionów. Suma podpisów nie jest dotąd zupełnie wiadoma. Anglia ma długu stałego 19 milionów, a niestałego 432 milionów, kiedy Francya ma tylko 8 milionów długu stałego, a 180 milionów niestałego. Anglia robiła pożyczki na same wojny, do r. 1854 Francya robiła je tylko na pokój, to jest na prace publiczne. Francya robi pożyczki droższe niż Anglia, ale na tem prywatni zyskają, bo mają lepszy procent. Francya ma 8 milionów kapitału ruchomego, który przynosi 7%, kiedy w Anglii tenże sam kapitał przynosi tylko 4%. W Anglii drogi żelazne zubożyły kapitalistów, a we Francyi ich zbogaciły. Bogactwo prywatnych we Francyi tłumaczy się, wyradza je pracowitość i rządność, ale także dobry procent odbierany od kapitałów, to jest od własności ruchoméj.

Księżna Katarzyna Meklemburska była z mężem na obiedzie u Cesarzowéj i w ambasadzie rosyjskiéj. Wyjedzie ona dopiero 24 t. m. Cesarzowa rejentka ujmuje sobie ludność i gości tuileryjskich przez swą uprzejmość i zajęcie się pracami publicznemi. Dnia 28 t. m. ma ona udać się do Rueil na doroczny obchód za duszę Cesarzowéj Józefiny. Wczoraj margrabia Villamarina złożył Cesarzowéj bukiet dam genueńskich ze stósownym wierszem.

Hr. Walewski robi tylko wycieczki do swéj willi i bawi w Paryżu. Przyjmuje on dyplomatów w piątki jak dawniéj. Francya i Rosya starają się skłonić sułtana do dania inwestytury księciu Couzie. Jak dotąd starania są próżne. W Egipcie wiedzie się lepiéj Francyi i Rosyi. Prace około kanału suezkiego zostały rozpoczęte. Pan Lesseps ma wrócić do Paryża.

Monitor doniósł, że umarł ojciec hrabiny Morny książę Trubeckoj.

Cesarzowa delegowała radzcę stanu de la Gueronière do bióra prasy w ministeryum spraw wewnętrznych, które odłączyła od dyrekcyi bezpieczeństwa (policyi) tegoż ministerstwa. Zmiana ta została bardzo dobrze przyjętą i obudziła nadzieję, że prasa pójdzie pod względniejszą dyrekcyą. Dotąd bióro prasy było prowadzone przez pana Salle byłego administratora... *Korsarza*. Oddalenie ministra Delangle i pana Salle jest uważane za skutek wpływu księcia Napoleona, który z tych dwóch osób nie był zadowolony.

Izba zaczęła rozprawy nad budżetem. Idą one śpiesznie i zakończą się dnia 28 t. m. Deputowani chodzą na wtorki do Cesarzowéj bez różnicy opinii.

W Galaczu umarł na apopleksyę pan Steyert, konsul francuzki.

Pierwsza bitwa francuzka w Piemoncie została przyjętą przez giełdę podwyżką. Renta 4½ proc. podniosła się o 1 fr. Pomimo wojny praca francuzka idzie dobrze. Przemysł wyprowadza wiele do Hiszpanii, Anglii i Stanów Zjednoczonych. W Anglii koalicye robotników są nieustające, a we Francyi ich nie ma. Przyczynia się wiele do tego wdawanie się władz rządowych i sądy rzemieślnicze. Sądy te są złożone z delegatów od majstrów i czeladników. Wyroki ich są słuszne i na 500 zaledwie 10 stron od nich apeluje. Sądów rzemieślniczych nie ma w Anglii, to też w stosunku płaca dzienna robotników jest tam większa niż we Francyi. Upadłości i bankructw nie mamy, bo nie mamy kryzys. Giełda czekając na buletyn z teatru wojny, zostaje prawie w stagnacyi.

Książe Albert de Broglie napisał wstęp do dzieł Armanda Carrela, republikanina zabitego w pojedynku przez p. de Girardin, w którym oświadcza się za Stanami Zjednoczonemi, jako za ideałem politycznym. *Pays* go za to strofuje i dowodzi, że orleanizm do którego należy książe de Broglie, kończy się i upada.

Akademia uwieńczyła piękną pracę, piękną poezyę, pod tytułem: „Siostra miłosierdzia w XIX wieku." Autorką téj poezyi jest pani Ernestyna Drouet.

Skończyła się opera włoska, skończyły się i koncerta. Literatura muzyczna zrobiła postępy we Francyi. Wyjąwszy krytyki braci Esaudier i Fiorentina, krytyka francuzka jest sceniczna. Odznacza się w niéj p. Scudo, pisarz *Revue des Deux Mondes*. Krytyk ten, włoski wychodziec, był długo małym profesorem muzyki w Vendôme i dopiéro w 45 roku życia przybył do Paryża i wziął się do pisania. W krótkim czasie odznaczył się i dziś używa powagi. Panu Scudo zarzucają tylko zbyteczny puryzm, zbyteczne uwielbienie dla mistrzów włoskich i nie wielkie cenienie muzyki francuzkiéj, szczególniéj nowożytnéj. Zarzut tyczy się więcéj miłości własnéj narodu niż sztuki. Dzisiejsza sztuka francuzka jest mniéj niż mierną.

Londyn 20 maja.

SS. Wybory zupełnie są ukończone. Ostatni wybór w Kilkenny uzupełnia poczet reprezentacyi, dorzucając dwa głosy do strony liberalnéj. Rezultat jest następujący: liberalistów 353, konserwatystów 302. Większość więc przeciw gabinetowi 51 głosów. Większości na stronie konserwatystów nigdy nie można się było spodziewać, równie jak aby na wyłączną korzyść whigów wypaść mogła, albowiem znaczna część głosów przypada na tych, którzy do żadnego z tych stronnictw nie należą. Jednak częściowe zwycięztwo jest na stronie gabinetu. Niewchodząc w środki któremi zyskane było, bo to stanowi ciemną stronę systemu reprezentacyjnego w Anglii, faktem jest, że liberaliści stracili 44 głosów, a zyskali tylko 21, a zatém wychodzą z walki ze stratą 23 swoich. Siły obudwu stronnictw w obecnym parlamencie prawie się równoważą i tém więcéj zmierzenie ich się wzbudza niecierpliwą ciekawość w publiczności. Parlament zbiera się 7go przyszłego miesiąca, ale zapewne jakiś czas upłynie nim ministrowie i ich przeciwnicy do walki przystąpią. Sprawdzenie wyborów i urządzenie Izby przez wybór speakera, zabierze cały prawie miesiąc. Jeżeli jaki program rządu zawarty będzie w mowie od tronu, przyjdzie zapewne pod rozprawę i jeżeli spotka się z jakim oporem, ten będzie zapewne w sprawach wewnętrznych, a nie w przedmiocie polityki zewnętrznéj, albowiem jeżeli jakie nadzwyczajne wypadki nie zmienią do tego czasu postaci położenia, czynności rządu na zewnątrz od czasu rozpoczęcia wojny we Włoszech, zdają się znachodzić powszechne potwierdzenie w kraju.

Z teatru wojny zawsze mdłe wiadomostki docho-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

Czerniaków — Oratoryum — Nowe illustrowane pismo — Kwestya premium dramatycznego — Henryk Herz — Resursa kupiecka — Zjazd.

W jednym z utworów swoich, powiedział Wiegłowski: że nie ma tam życia, gdzie nie ma modliwy, gdyż ona jest tchnieniem duszy. Widać, że na to zgodziła się cała Warszawa, i dała tego dowód w upłynionym tygodniu, ciągnąc codziennie na odpust do Czerniakowa, odprawiany tam corocznie na ś. Bonifacego. Wyprawom tym pielgrzymim, sprzyjał także i maj, rozwijający nam drzewa i kwiaty i darzący nas ciepłem, które nie raz aż do 20 dochodziło stopni, jak np. 19go b. m.; a choć czasami przeleciał deszcz rzęsisty, i zahuczały po nad głowami naszemi gromy, wszystko to nie tylko nie przerwało odpustowych wycieczek, ale przeciwnie, odświeżywszy przyrodę i umaiwszy zielonością pola, łąki i gaje, tém bardziéj wywabiało nie jednego przechodnia po za obręb miasta, dla nacieszenia się wonnością powietrza, i pokrzepienia przy grobie ś. Męczennika modlitwą.

Tym sposobem w ciągu tygodnia przesunęło się przez Czerniaków, około kilkadziesiąt tysięcy, zarówno z Warszawy jak z sąsiednich okolic, a nawet i odleglejszych, gdyż odpusta Czerniakowskie zbyt wielkiego używają między ludem rozgłosu, aby tenże nie miał z nich korzystać, chociażby go kilko milowa przestrzeń rozdzielała.

Już to około saméj Warszawy, nie brak na uprzywilejowanych jak Rokitno, Kobyłka itp. miejscach, do których corocznie tłumami ciągną mieszkańcy miasta, dla uczestniczenia na odbywających się tamże odpustach, które jakkolwiek pod względem liczby zebranego tłumu, nieodpowiadają dawniejszym, zawsze jednak i dziś jeszcze do liczniejszych należą. —

Obok przygotowań na odpustowe wędrówki, odbywają się także i inne jeszcze przygotowania do wielkiego dzieła muzycznego, jakie już w tych dniach ma być wykonane na korzyść biednych. Jest to Oratoryum p. n. Paulus, na które składają się wszystkie talenta tak artystów jak amatorów i amatorek, a jakie tylko można było zebrać w Warszawie. Nie brak więc z tego powodu zajęcia miłośnikom muzyki, a które znajdą wkrótce i miłośnicy, a raczéj uprawiacze ojczystéj literatury, a to z powodu rozpoczynającego się wydawnictwa pisma p. n. „Tygodnik Illustrowany. O potrzebie téj illustracyi, niepotrzebujemy wspominać. Kiedy już dziś bowiem, każde niemal zagraniczne miasto, może się nią poszczycić, dotąd pozostaliśmy za niemi daleko i prócz „Wolnych żartów", które w tych czasach zastępowały niejako choć w części tego rodzaju wydawnictwo, z niczém inném, a do tego własném niemogliśmy się poszczycić. Z upadkiem zaś i to nie z własnéj winy Wolnych żartów, upadł i ostatni odcień illustracyi, która dopiero ma odżyć w nowém wydawnictwie. Tygodnik ten wychodzić będzie co tydzień w kształcie tym, jak wychodzi Illustracya francuska. W treści swéj obejmie piśmiennictwo, sztuki piękne, archeologią, przemysł, nauki przyrodzone itp. Cena roczna jak na pismo tego rodzaju, na pięknym papierze i ozdobne drzeworytami, będzie nader przystępna, gdyż tylko czterdzieści kilka złotych rocznie wynosząca. Wydawcą tygodnika będzie znany z wydawnictw Kalendarza p. Józef Unger, zaś redaktorem p. Ludwik Jenike. Oba oni udają się za granicę, celem sprowadzenia odpowiedniéj maszyny drukarskiéj i zamówienia kilku uzdolnionych drzeworytników, tak aby pismu temu wszelką zapewnić rękojmię i pewnik istnienia. W tych dniach nawet odbyło się już przedwstępne posiedzenie u wydawcy, na które zebrali się w liczbie kilkudziesięciu osób, literaci, artyści i ludzie uczeni, mający zapewnić współpracownictwo swoje temu pismu. Na posiedzeniu tém rozebrano po szczególe każdy ustęp prospektu, który wkrótce zapewne wyjrzy już na świat, zwiastując narodzenie się Tygodnika. Dotąd wprawdzie nie oznaczono jeszcze stanowczo terminu wydania numeru pierwszego, który ma się ukazać albo 1go lipca r. b., albo 1go października tegoż roku, a co głównie zależéć będzie od tego, jaki obrot weźmie podróż wydawcy za granicę, i zamówienie drzeworytników. Na artystach bowiem nie zbraknie w saméj Warszawie; gdyż oprócz Piwarskich, Suchodolskich i tylu innych zasłużonych na tém polu artystów, stanie jeszcze i młoda nasza generacya, jak Kostrzewski, Pilati, Szermentowski, Gerson itd. itd., że część rysunkowa najzupełniéj załatwioną zostanie.

Dodać tu jeszcze należy, iż przedsiębiorczy wydawca, nie poszczędzi ni trudu ni kosztów, literaci tutejsi i artyści, przybiegną mu w pomoc, a publiczność widząc te wszystkie zabiegi, czynione dla rozwinięcia jeszcze jednéj gałęzi w piśmiennictwie ojczystém, nie cofnie się zapewne od podania swéj ręki, zwłaszcza, gdy mimo tak znacznych nakładów, cena prenumeraty będzie dla wszystkich przystępna! —

Rozpisaliśmy się nieco obszerniéj, o téj nowości, którą bodajbyśmy jak najprędzéj ujrzeli, ale nikt zapewne z ludzi dobrze myślących, nie weźmie tego za złe, a nawet może i zachęcony życzliwością naszą dla tego rodzinnego dzieła, przyłoży także chętnie swą rękę do niego, czy to wpisaniem się w liczbę prenumeratorów, czy też poświęceniem dlań swego pisarskiego talentu.

Mówiąc o wydawnictwach i w ogóle o dążnościach w celu rozwijania piśmiennictwa narodowego, wyznać także musiemy, iż z zadziwieniem wy-

dzą, i ograniczają się na opisach ruchów osobistych Cesarza Napoleona i dość zawiłych wzmiankach o czynnościach przednich straży przeciwników. *Times* ma teraz wyłącznego korespondenta przy armii austryackiéj, który datuje listy swoje z miejsca głównéj kwatery armii cesarskiéj. Daje nieco więcéj szczegółów o zaszłych wypadkach na linii bojowéj, ale dotąd głównie jest zajęty zbijaniem nudnych doniesień z przeciwnéj strony, włączając w to specyalnego korespondenta tegóż samego dziennika w Sardynii. Miejscowość tak wielki wpływ zdaje się wywierać na piszących i w tak przeciwnym sobie duchu pisują, że *Times* dziś tłumaczy tę sprzeczność; radzi tylko zważać na zdarzenia zawarte w tych listach, i zostawia rozsądkowi publiczności ocenienie zdania piszących.

Z niewymowną ciekawością wyglądają tu wiadomości o pierwszéj bitwie, którą już na każdy dzień od dawna przepowiadają. We Francyi niecierpliwość w tym względzie jeszcze jest większą, i donoszą że tam daje się spostrzegać jakby zadziwienie i zawiedzenie, że za przybyciem Cesarza nie przyszło niezwłocznie do jakiéj stanowczéj bitwy. Są tacy, którzy nie wchodząc w często konieczne zwłoki w ruchach wojennych, utrzymują, że oczekują na rocznicę jakiéj świetnéj bitwy z czasów pierwszego Napoleona, i jeżeli to ma być Marengo, to będzie długo jeszcze czekać trzeba, bo ta dopiero na 14 czerwca przypada. Jednak te zapowiedziane jak w teatrze bitwy, wcaleby nie były powtórzeniem pomysłów wielkiego bohatera, bo ten właśnie miał zwyczaj nieuprzedzać, jak miał zaczepić. Aczkolwiek wiara w zdolności jeneralskie Cesarza Napoleona nie zdaje się być wielką, wojsko francuskie wzbudza nieograniczone zaufanie nietylko w swym kraju ale i tu, i przeciwnicy Cesarza już teraz mówią, że nie sztuka zdolności pokazać na czele takiego wojska. Żołnierze francuzcy także zdają się więcéj sobie jak niedoświadczonym jeszcze przewódzcom swoim ufać i słusznie powiedziano, że początek wojny będzie ze strony Francyi *une guerre des soldats*. Gdzie tacy są żołnierze, tam jenerałowie muszą się znaleść, ale potrzebują dać się poznać i jak teraz wyższość w wyższych sztabach armii, zdaje się być na stronie austryackiéj.

W odpowiedzi na zapytanie urzędownie przez interesowanych w handlu zagranicznym zrobione, czyli węgle należą do kontrabandy wojennéj i podlegają zastrzeżeniom zawartym w proklamacyi królowéj, p. Hammond sekretarz lorda Malmesbury, powiada w swym liście, że rzecz ta zależy od wyrzeczenia trybunałów obcych i że rząd JKMości, jako neutralnego państwa, nie może w tém względzie wyrzec, a zatém ci którzy ten handel prowadzić zechcą, muszą wziąść na siebie odpowiedzialność następstw, w czém im rząd żadnéj pomocy dać nie będzie w stanie. Podobne zapytanie wniesione zostało do *ministra handlu* przez stowarzyszenie posiadaczów statków. Lord Donoughmore w odpowiedzi oświadczył, że rzecz to dopiero na Radzie rozstrzygniętą będzie.

Tymczasem kilka statków ciągle są zajęte przewozem węgla do Brestu i Cherbourga wskutek dawniéj na rzecz rządu francuzkiego zawartych układów.

Ze Wschodu nadeszły wiadomości, że Tantia Topee został pojmany i powieszony, i że komisarz chiński Yeh umarł w Kalkucie, gdzie jako jeniec odesłany był.

Kraków 25 maja. Gmina miasta Wieliczki przeznaczyła 1000 złr. w srebrze, a gmina miasta Podgórza 1000 złr. w obl. indemn. na oddział ochotniczy. C. k. szambelan i rotmistrz w armii Stefan Leśniowski, dał 1000 złr. w obl. długu państwa na 2% na jednego z inwalidów galicyjskich, a przedewszystkiem z 57go pułku piechoty W. Ks. Meklembursko-Szweryńskiego. Ks. Antoni Kulczycki proboszcz w Turzy, 10 centów dziennie, dopóki dawca będzie przy życiu, dla jednego z inwalidów z tejże wsi lub z okolicy. Aktuaryusz powiatowy w Brzostku Koralewski, piątą część płacy swojéj 525 złr. wynoszącéj, przez ciąg wojny, na cele wojskowe. Kontroler podatkowy Emil Fleischmann, 40 złr. w oblig. poż. nar. na cele wojenne. Tajny radzca hr. Alfred Potocki, na rachunek remonty z Łańcuta 4 konie bezpłatnie, a Feliks Rosnowski właściciel dóbr Urzejowice na rachunek remonty z Przeworska, jednego konia wierzchowego.

— Na uzbrojenie i umundurowanie oddziału ochotników w Galicyi wchodniéj, wpłynęło: od gminy miasta Lwowa 15,000 zł. austr., Gródka 2500, Szczerca 500, Sanoka 100, od p. Jana Zadurowicza 50 zł., od przedsiębiorcy budowy kolei żelaznéj Klein z Jarosławia 500 zł., od niewymienionéj osoby w Przemyślu 10 zł. 50 cent.

J. C. K. Ap. Mość zamianował na dniu 2 kwietnia Dra Franciszka Strońskiego, bibliotekarza uniwersyteckiego we Lwowie i c. k. radzcę, bibliotekarzem i zwyczajnym profesorem publicznym bibliografii przy uniwersytecie Krakowskim.

Minister spraw duchownych i oświecenia, zamianował w miejsce Dra Strońskiego bibliotekarzem uniwersytetu we Lwowie, Dra Wojciecha Urbańskiego dotychczasowego kustosza tejże biblioteki, a kustoszem biblioteki we Lwowie hr. Jana Konrada Załuskiego.

Minister handlu zamianował Dra Karola Romana Kremera, dyrektora budownictwa byłéj Rzpltéj krakowskiéj, inspektorem Dyrekcyi budowniczéj w Krakowie.

Wiedeń 24 maja. Z najwyższego rozporządzenia, dwór przywdziewa żałobę po zmarłym w d. 22 b. m. Królu Obojga Sycylii Ferdynandzie II, na dni 16, licząc od 24go maja, a to równocześnie z żałobą noszoną po Arcyksięciu Janie; od 24go maja do 2go czerwca żałobę grubą, a następnie do 8go czerwca cienką.

— Ministeryum handlu ogłasza, iż poczta wozowa austryacka nie będzie już chodzić do Florencyi, lecz tylko do Bononii, zkąd przesyłki pocztowe oddawane będą poczcie toskańskiéj; poręczenie zatém przesyłek od Bononii ustaje.

— Z powodu opróżnienia posady posła prezydyalnego austryackiego przy Związku niemieckim, dzienniki zagraniczne wymieniały kilku dyplomatów austryackich na tę posadę ważną przeznaczonych, a wreszcie *Mainzer Journal* z pewnością teraz twierdzi, że otrzymał ją bar. Kübek, (syn niegdyś ministra i prezesa rady państwa), poprzednio pełnomocnik austryacki przy Związku szwajcarskim.

— Izba handlowo-przemysłowa w Wiedniu ogłasza, iż za zezwoleniem ministerstwa handlu założoną będzie w Wiedniu giełda towarowa w celu prowadzenia czynności kupieckich na wielkie rozmiary. Będzie ona miała w banku swoje bióra. Wstęp do téj giełdy ma każdy miejscowy i niemiejscowy przemysłowiec, kupiec, gospodarz wiejski; wolno im także odbywać czynności przez pełnomocników.

— Wszystkie gazety weneckie oprócz urzędowéj *Gaz. di Venezia* i *Sferza* przestały wychodzić. Teatra są zamknięte, a jeden z pomniejszych który nie był zamknięty, nie jest wcale odwiedzany, a przeto nie zdoła wytrzymać długo.

— *Presse* donosi z Pragi 19go, że dla głównodowodzącego Arcyksięcia Albrechta najęto tam w hotelu „pod niebieską gwiazdą“ 40 pokoi i stajnie na 80 koni. Pola około Rusina, $^{3}/_{4}$ mil od Pragi skoszone będą na trzechmilowéj przestrzeni i tymczasowe budynki stanąć tam mają. Burmistrz pragski Dr. Wańka zawezwał obwieszczeniem wszystkich właścicieli domów, ażeby się przygotowali na pomieszczenie wojska, gdyż wkrótce znaczne ich przechody odbywać się będą.

Anglia.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych następną przesłał notę do sekretarza Lloyda w d. 20 b. m.:

„Hr. Malmesbury polecił mi zawiadomić Pana, że rząd Jéj K. Mości otrzymał odpowiedź od rządu francuskiego na zapytanie przez posła Jéj K. Mości w Paryżu uczynione, jak dalece okręty austryackie ulegać mogą przytrzymaniu przez krążące po morzu statki wojenne francuskie i piemonckie.

„Pierwsze zapytanie, jakie lord Cowley otrzymał rozkaz uczynić, miało na celu: dowiedzenie się, czy okręty austryackie przybywające do portów dla wypoczynku, będą upoważnione z portów tych bez przytrzymania w dalszą udawać się podróż; drugie: czy okręty austryackie które przed wypowiedzeniem wojny wyruszyły do portów austryackich lub neutralnych ulegać będą przytrzymaniu.

„Rząd francuski oświadczył w odpowiedzi, że co do Francyi, niema wątpliwości, iż okręty austryackie ulegną w przytoczonych wypadkach przytrzymaniu i konfiskacie, na mocy zasady powszechnéj prawa narodów, według któréj równie we Francyi jak w Anglii każdy okręt należący do nieprzyjaciela, napotkany na morzu po wypowiedzeniu wojny staje się zdobyczą wojenną.

„Rozumie się, że kwestya ta dotyczy portów neutralnych, do których zawijają okręty dla otrzymania rozkazów, gdyż jeżeliby okręt austryacki niewiedzący o wojnie, zawinął do portu francuskiego, udzieloną mu zostanie opieka stósownie do osobnego postanowienia cesarskiego z d. 9go maja, które nakazuje wydawanie listów bezpieczeństwa nietylko okrętom nieprzyjacielskim, znajdującym się obecnie w portach francuskich, lecz zarazem tym, któreby niewiedząc o wojnie zawinęły do tych portów.

„Jestem itd. „(podp.) *E. Hammond*“.

— *Korespondencya powszechna* londyńska z dnia 21 maja pisze:

„Polityka zagraniczna niedostarcza nam dziś żadnych szczegółów. Kraj oczekuje ważnych wypadków z teatru wojny, gdyż dzisiejsze depesze tlegraficzne zapowiadają, iż kroki stanowcze wkrótce się rozpoczną. Aby nieubliżyć prawdzie, powiedzieć musimy, że publiczność tutejsza przypatruje się pierwszemu aktowi tego dramatu, którego rozwiązania najprzebieglejsi nieprzewidują, z zupełną obojętnością. Londyn okazuje jedynie zajęcie będące zresztą we krwi jego, niepokoi on się i zżyma iż go pozbawiono ogromnych korzyści wypływających z dostawy dla stron wojujących węgla i innych potrzebnych tymże artykułów. *Times* jako dziennik znający kraj swój, czynił niedawno uwagi nad tym rodzajem wykonywania neutralności, a handel pojął wraz z nim, że Francya i Sardynia mogą najniesłuszniéj prowadzić wojnę, lecz W. Brytania w większy jeszcze popada błąd zrzekając się wszelkich korzyści z walki.

Tradycyonalne te pojęcia nieznajdują bynajmniéj odgłosu w listach, przesłanych dziś przez ministra spraw zagranicznych i ministra handlu, pierwszy do pp. Niol i sp. w Londynie, drugi do jlnego towarzystwa uzbrojenia, z któréj pierwszy mówi: „iż zdaje się rządowi Jéj K. Mości, że zważając na obecny stan uzbrojenia morskiego, węgiel może w rozmaitych wypadkach poczytywany być za przemytnictwo wojenne, i że przeto wszyscy, którzy się w tę spekulacyę zapuszczą, uczynią to na własne niebezpieczeństwo, od którego rząd Jéj K. Mości uchronić ich nie może.“ Drugi dokument ministeryalny brzmi: „iż hr. Donoughmore miał był w tym przedmiocie porozumieć się z radą przyboczną Jéj K. Mości, lecz mniema, iż nie jest całkiem w jego mocy dać zadawalającéj odpowiedzi na stawione pytanie:“ Pytanie to dotyczyło wykonania kontraktu zawartego z rządem francuskim o dostawę do Marsylii i Genui zapasów zboża i węgla z Anglii.“

Rosya.

Journal de St. Petersburg z 15go maja ogłosił następujące półurzędowe oświadczenie, udzielone mu przez rząd rosyjski:

„Jego Ekscelencya poseł francuski wręczył gabinetowi cesarskiemu notę, którą oznajmia, że rząd jego, pragnąc najmocniéj ograniczyć zakres wojny, wydał rozkazy, ażeby dowódzcy lądowych i morskich sił jego ściśle szanowali prawa terrytoryalne, graniczne, żeglugi i handlu mocarstw pozostałych neutralnemi, i żeby zachowali, zwłaszcza względem państw, które przystąpiły do deklaracyi kongresu paryskiego z dnia 16go kwietnia 1856 r. zasady w tymże akcie położone.

Deklaracya ta jak wiadomo, zawiera cztery punkta następujące:

1) Korsarstwo jest i pozostaje zniesioném.

2) Flaga neutralna osłania towar nieprzyjacielski, wyjąwszy kontrabandę wojenną.

3) Towar neutralny, wyjąwszy kontrabandę wojenną, nie ulega zaborowi pod nieprzyjacielską flagą.

4) Blokada, żeby obowiązującą być mogła, winna być istotną, to jest sprawowaną przez siłę wystarczającą na rzeczywiste niedopuszczenie przystępu do nieprzyjacielskiego wybrzeża.

Gabinet cesarski odpowiedział zawiadomieniem posła francuskiego, że stósowne rozkazy wydane zostaną niebawem, ażeby władze i poddani rosyjscy, przez cały ciąg wojny, zachowali dokładnie obowiązki ściśléj neutralności, a mianowicie, ażeby się stósowali do zasad, uświęconych deklaracyą z dnia 16go kwietnia 1856 r.“

— Dzienniki rosyjskie zamieszczają następujące ogłoszenie o konkursie na przedstawienie projektu pomnika, który będzie postawiony w Wielkim Nowogrodzie, w 1862 r. na pamiątkę ukończyć się wówczas mającego tysiącalecia istnienia państwa rosyjskiego:

„Dla uwiecznienia przez uroczyste wzniesienie pomnika narodowego, tysiąclecia istnienia państwa rosyjskiego, otwarte zostały, za najwyższém JCK. Mości zezwoleniem podpisy dla zbierania dobrowolnych na ten cel ofiar pieniężnych, od wszystkich stanów.

„Obecnie, z najwyższego JCKMci rozkazu, ogłasza się w Rosyi konkurs względem nakreślenia projektu wspomnionego pomnika, na niżéj przytoczonych zasadach, 1) Pamiętnik zewnętrzną postacią powinien odpowiadać swemu znaczeniu historycznemu. 2) Składać się on ma głównie z wyobrażeń rzeźbiarskich, połączonych artystycznemi ornamentami architektonicznemi. 3) Na pomniku ma być przedstawionych, przez oddzielne wyobrażenia rzeźbiarskie, sześć głównych epok historyi ruskiéj:

„Ruryk, — założenie państwa rosyjskiego, 862 rok po nar. Chr.

„Włodzimierz, — wprowadzenie do Rosyi chrześciaństwa, 988 r.

„Dymitr Doński, — początkowe oswobodzenie od jarzma tatarskiego 1380 r.

„Jan III., — ustalenie monarchii w państwie ruskiem 1491.

„Michaił Fedorowicz, — przywrócenie takowéj przez wybranie na tron Domu Romanowych 1613.

„Piotr Wielki, — przekształcenie Rosyi i założenie cesarstwa rosyjskiego r. 1721, — a nad niemi, w formie większéj, wyobrażenie wiary prawosławnéj, jako głównéj podstawy moralnéj wielkości narodu ruskiego. Zresztą, twórcy projektu mogą się nie ograniczać tém wskazaniem, byleby pomnik wyrażał główną myśl swego wzniesienia: — oznaczenie stopniowego, w ciągu lat tysiąca, rozwoju państwa rosyjskiego, — i aby odpowiadał warunkom poniżéj wymienionym. 4) Do projektu na wzniesienie pomnika ma być dołączony objaśniający go opis, z wskazaniem cechy i biegu robót, oraz z przybliżonėm oznaczeniem czasu i kosztów na to potrzebnych. Następnie, podług tego projektu, który będzie wybrany dla wzniesienia pomnika, nie później jak w trzy miesiące po zażądaniu, mają być przedstawione przez autora projektu szczegółowe plany, rysunki i kosztorys. 5) Koszt pomnika nie powinien przenosić 500 tysięcy rubli srebrem, a sam projekt powinien być zastósowany do możności wykonania go w dwa lata, tak, aby zgodnie z wolą najwyższego JCMci, pomnik mógł być odkryty w dniu 26 sierpnia 1862 r. 6) Termin do przedstawienia projektu oznacza się sześciomiesięczny, tj.: do 1go listopada 1859 roku. 7) Pomnik ma być wzniesiony w Nowogrodzie, w Kremlu, między Soborem Sofijskim a gmachami rządu gubernialnego, na placu, mającym do 6000 sążni kwadratowych, lecz cokolwiek nieregularnym, tak, że z jednéj strony miejsce, obrane dla pomnika, będzie odstępowało od najbliższego gmachu (kąta domu Metropolity) tylko na dwanaście sążni, z innych zaś stron o dwa i o trzy razy tyle. Stóso-

---

czytaliśmy w tych dniach uwagi w jednem z pism tutejszych co do premium za napisanie komedyi. Raz się przecie w życiu coś podobnego u nas pojawiło i niedość, że w samym zaraz zarodzie, jak tego przykład mieliśmy na premium Ed. Starczyńskiego, zwichnięte brakiem taktu zostało; ale jeszcze przychodzi tu w pomoc i organ miejscowy, który do reszty chce zniszczyć tego rodzaju dążności. Autor tego artykułu w owéj gazecie powiada:

„Co do nas, niewierzyliśmy i niewierzymy w za-
„chęty i nagrody, (ma się tu rozumieć za utwory
„piśmienne). „Naznaczajcie nagrody za napisanie
„najlepszego słownika (ob. języków umarłych) za
„ulepszony sposób oświetlenia ulic; za poprawę
„rasy bydła krajowego, (niewiedział zapewne au-
„tor o istnieniu Towarzystwa rolniczego w króle-
„stwie i o tych nagrodach) — ale nie za dzieło, do
„utworzenia którego potrzeba iskry geniuszu, nie
„dającéj się opłacić wszystkiem złotem Tagu.“

Dobre to bardzo na dziennikarski frazes, a jeszcze lepsze dla popisania się z kwiecistością stylu i zamydlenia oczu czytelnikom, ale niegodne przedstawiciela opinii, ani też organu wychodzącego w XIX stuleciu. Kiedy począwszy od najmniejszéj instytucyi naukowéj, aż do akademi paryskiéj, wszystkie one bez wyjątku przesadzają się niemal w premiach i nagrodach, już to medalach, już kwotach pieniężnych, za napisanie najlepszych rozpraw, powieści, poezyi, komedyi, tragedyi etc, a do czego właśnie trzeba iskry geniuszu „niedającéj się opłacić, wszystkiem złotem Tagu“ my jedni mamyż się cofać przed podobnem zadaniem i z urąganiem odwodzić drugich od tego? a zatopiwszy się w myślach, marzyć nad polepszeniem gazu i bydła, w czem jak powiedziałem, a zwłaszcza w tem ostatniem najwyborniej nas zastąpią ci, do których ta kwestya z prawa należy.

Jeżeliż autor artykułu cofa się przed tem współzawodnictwem, jako wymagającem poświęcenia i pracy, choćby w nim tlała najgorętsza iskra natchnienia, niechże przynajmniéj rzucaniem w świat podobnych rapsodów, nie zniechęca innych i nieodwodzi ich przynajmniej od tego, czego inni wyżsi od nas o stokroć intelligencyą i duchem, dają nam ciągłe przykłady.

Jakże to smutno, kiedy jeszcze dziś potrzeba walczyć z opinią organu o tego rodzaju kwestye, które zdaje się niepowinnyby ulegać żadnéj wątpliwości i całą siłą i piórem winny być ze wszech stron wspierane. —

Jeżeli z literatury przejdziem do muzyki, to bezwątpienia mimowolnie zatrzymamy się na jedném z imion, które oddawna zajaśniało sławą na całym horyzoncie muzykalno europejskim, a którem jest Herz Henryk. Kto tylko siada do fortepianu, a proszę powiedzieć, kto dziś nie siada, albo też nie siadał — temu nazwa ta nie jest już obcą, czy zacznie od metody grania na fortepianie, czy od najwznioślejszych kompozycyj, których ten artysta jest twórcą. Fortepianista i nauczyciel, kompozytor i podróżnik, wreszcie właściciel fabryki i twórca głośnych wszędzie instrumentów, czyli fortepianów, jest i będzie Herz i z temi tytułami przywiązanemi do jego imienia i osoby przejdzie w późne czasy.

Najlepszym dowodem, ile sławy artystowskiej przywiązanéj jest do jego imienia, jest przyjęcie jego w Kalifornii, w czasie jego tamże pobytu. Za przybyciem swoim ogłosił swój koncert; w braku więc sali, wzniesiono na prędce namiot na kilka tysięcy osób i złotem opłacono bilety, które szybko rozkupiono. Na godzinę przed koncertem, przybywa sam Herz, widzi owe przygotowania i tłumy słuchaczów, oczekujących go z niecierpliwością, ale nie widzi najważniejszéj rzeczy, to jest fortepianu. „A gdzież jest fortepian?“ — zapytuje zdziwiony, chcąc sprobować instrumentu. — Na to zapytanie odzywają się tysiączne głosy: „fotrepianu niemamy, ale nam cokolwiek zaśpiewaj, a my na tem poprzestaniemy!“ —

Można sobie wystawić położenie artysty, który w żaden sposób nie mógł ich przekonać, że nie umie śpiewać i zaledwie po długich dopiero sporach zgodzili się na sprowadzenie jakiegoś pianina o pięciu oktawach, w którem połowa klawiszy nieodpowiadało, a który jedynie tylko pod ręką Herza, mógł się zamienić w jakieś narzędzie podobne przynajmniéj do instrumentu muzycznego.

Na niedzielę zatem, to jest 22 b. m. zamówiony został przez tegoż samego Henryka Herza, bawiącego od kilku dni w Warszawie, wielki koncert w salach redutowych, który obudził ciekawość Warszawian, i który zapewne licznych ściągnie słuchaczy. W następną zaś niedzielę ma podobno dać się słyszeć po raz drugi, a następnie wrócić do Paryża.

Nie poprzestają na tym koncercie i na tylu innych. Resursa kupiecka swoją drogą, przywodząc poprzedni zamiar do skutku, co do wieczorów muzykalnych sobotnich, wydała drugi z kolei 21go b. m. a zamówiwszy orkiestrę Branna, prawdziwą prawdziwą przyjemność sprawiła swym członkom, którzy na tę zabawę wraz ze swemi rodzinami przybyli. Od czasu do czasu, występują tam i amatorowie praz amatorski, lub artyści; ostatniej soboty grała młoda fortepianistka p. Anna Matuszewska i jéj nauczyciel, znany także jako kompozytor p. Komann.

Nie zadługo, bo już w przyszłym miesiącu. Warszawa uowem zakwitnie życiem, a to z powodu zwykłych czerwcowych terminowych rozrywek, i zjazdu obywateli, a nadto walnego posiedzenia Towarzystwa rolniczego w Polsce, które naznaczono na dzień 22 czerwcaa.

⊙

wnie do tego, powinienby być planu podłużnego, nie wyższy jak ośm sążni. 8) Za ten z przedstawionych na konkurs projektów, który będzie obrany dla wybudowania pomnika, przeznacza się autorowi wynagrodzenie pieniężne 4000 rsr., z których dwa tysiące wydane mu zostaną natychmiast po wybraniu projektu, a pozostałe dwa tysiące, po przedstawieniu i zatwierdzeniu szczegółowych planów, rysunków i kosztorysu. Drugi co do wartości projekt, z liczby przedstawionych na konkurs, otrzyma premium tysiąc rsr. Inne zaś projekta zwracają się komu należy. 9) Wszyscy artyści ruscy lub w Rosyi zamieszkujący, wzywają się do udziału w tym konkursie. Mogą nadesłać swe projekta do St. Petersburga, pod adresem Głównozarządzającego Komunikacyami i Budowlami publicznemi, nie później jak z końcem m. września; przyczém pragnący zachować w sekrecie swe nazwisko, mogą podług zwyczajnego w takich razach porządku, wymienić je w oddzielnéj zapieczętowanéj kopercie z dewizą, pomieszczoną zarazem i na projekcie.

„Carskie Sioło, 23go kwietnia 1859 r."

Włochy.

W d. 20, 21 i 22 t. m. zaszły w trzech punktach linii bojowéj dość ważne wypadki, z których najważniejsze przedstawiliśmy czytelnikom w głównych zarysach według wiadomości telegraficznych. Chociaż piśmienne szczegółowe doniesienia o tych zdarzeniach nie nadeszły jeszcze, chcemy tu jednak podać czytelnikom dokładniejszy nieco obraz tych zdarzeń zebrawszy i uporządkowawszy wszystkie o nich depesze telegraficzne.

Z prawego skrzydła armii piemoncko-francuzkiéj, stojącego przed Tortonę między rzekami Scrivią i Curone, a złożonego z dwóch korpusów (I i III) francuzkich i z oddziału piemonckiego, posunięto 20 t. m. rano kolumny wojsk drogą z Voghera ku Montebello i Casteggio. To ostatnie bowiom miasteczko przy gościńcu z Voghery do Stradelli leżące, zagrożone było przez oddział wojsk ces. austryackich, a zabarykadowawszy ulice usiłowało mu się oprzeć. Jedna z tych kolumn złożona, jak się zdaje, w części dywizyi jazdy piemonckiéj Sonnaz, zajęła wioskę Montebello.

Równocześnie korpus wojsk ces. austryackich pod dowództwem fmpor. Stadiona, otrzymawszy rozkaz rozpoznania sił i stanowisk prawego skrzydła piemoncko-francuzkiego, ruszył ku Casteggio i Vogherze. Korpus ten miał liczyć, według depesz francuzkich powtórzonych w dziennikach wiedeńskich, 15 do 18 tysięcy żołnierzy, a *Pressa* wiedeńska z 24go maja dodaje, iż składał się z batalionów wyborowych węgierskich, kroackich i galicyjskich. Jedna część tego korpusu zaatakowała zabarykadowane miasteczko Casteggio, lecz o skutkach tego ataku nie wiemy dokładnie. Druga silniejsza posuwała się daléj drogą ku Vogherze, prąc forpoczty piemoncko-francuzkie, a za zbliżeniem się jéj pod wieś Montebello, oddział jazdy sardyńskiéj z dywizyi Sonnaz, stojący w téj wsi, widział się znaglonym wieś tę opuścić i cofać się ku swemu korpusowi. Postępujący za nim korpus wojsk austryackich, spotkał około godziny 2éj po południu tuż pod Montebello dywizyę francuzką Foreya, złożoną z pułków 2go, 73go, 85go i 86go, oraz 6go batalionu strzelców pieszych. Rozpoczął się zaraz zacięty bój ogniowy i przeplatany uderzeniami na bagnety, o wieś Montebello. Walka była dość długa i uporczywa, obie strony potykały się mężnie, jak mówią biuletyny francuzkie. Nakoniec dywizya Foreya wspierana przez jazdę Sonnaza, a nadto, jak się zdaje, przez inne oddziały francuzkie z korpusu marszałka Baraguay d'Hilliers'a (gdyż popoległy w bitwie jenerał Beuret nie należał do dowódców dywizyi Foreya, któréj dwoma brygadami dowodzą jenerałowie Blanchard i Peret) po kilkogodzinnym zaciętym boju zajęła wieś Montebello, a korpus austryacki rozpoczął odwrót i cofając się przez Broni, lecz zasłaniany przez swą straż tylną, doszedł do Po, a tu pod zasłoną dział szańca przedmostowego przy Vaccrizzy przeszedł na lewy brzeg Padu do Lombardyi. *Pressa* wiedeńska mniema, iż w tym odwrocie może zabrano mu jeńców, o których mówią depesze francuskie.

Straty ze strony Francuzów i Sardyńczyków w zabitych i ranionych podane są w urzędowym biuletynie na 600 do 700 ludzi. Między nimi zginął jenerał Beuret, dowódzca batalionu Duché, a raniono trzech pułkowników i dwóch majorów. W ogóle zabito lub raniono 23 oficerów. Strata w wojsku ces. austryackiém nie jest podana w raportach urzędowych; biuletyny zaś francuskie powtórzone w dziennikach wiedeńskich, podają ją na 2000 zabitych i rannych i 200 jeńców; lecz dzienniki wiedeńskie uważają to podanie za przesadzone. Czekamy pod tym względem na urzędowy raport. W ogóle straty okazują, że obie strony walczyły wytrwale i potyczka była krwawą.

W następnym numerze zdamy sprawę o dwóch późniejszych wypadkach, to jest o rekonesansie piemonckim z Vercelli w d. 21 t. m. i o posuwaniu się Garibaldego od jeziora Maggiore ku jezioru Como.

— *Oester. Ztg.* z 25go maja podaje następujący list z Pawii 19 maja:

„Pawia jest od kilku dni ogłoszoną w stanie oblężenia. Wszelkie gromadzenie się ludzi na ulicach jest zakazane. O 9téj godzinie muszą być wszystkie bramy domów, a o północy wszystkie kawiarnie i restauracye zamkniętemi. Mimotego mieszkańcy nie czują się być w niedogodnem położeniu. Mieszkaniec Pawii nie szuka rozrywki w kawiarni i restauracyi, ale w kole rodzinnem i znajduje ją tam jak i wprzódy. Dlatego ogłoszenie Pawii w stanie oblężenia nie wywarło na jego życie najmniejszego wpływu. Wielkie wrażenie robi dzisiaj odezwa przylepiona na wszystkich rogach ulic i polecająca, aby w ciągu 24 godzin mieszkańcy oddali wszelką broń. Kto wie, jak wielką rolę odgrywa broń u Włocha, może sądzić jak mu trudno będzie rozłączyć się ze sztyletem, tym jego wiernym przyjacielem. Lecz to rozporządzenie oddania wszelkiéj broni wyszło bardzo w porę, gdyż nigdy nie było tak wiele skrytobójstw jak właśnie w ostatnich czasach. I tak: niedawno zasztyletowano tu o zmierzchu na ulicy pewnego korespondenta do dzienników niemieckich za to, że walkę prowadzoną przez Piemontczyków przedstawiał jako niesprawiedliwą i w ogóle nie chciał ująć się za Włochami i bronić ich strony. Wyznać muszę, że od czasu jakem usłyszał o tym wypadku, z niejakiem przerażeniem i strachem przechodzę przez ulice Pawii i to zawsze w towarzystwie dobrze nabitego podwójnego pistoletu, który przy sobie noszę, lecz którego niechętnie użyłbym, wyznaję to otwarcie. Również zasztyletowano tu niedawno pewną Włoszkę, ponieważ była w stosunku romansowym z Niemcem, który tylko przez szczególną ostrożność uniknął tego samego losu. Interesem wszystkich spokojnych obywateli było położyć raz koniec tym morderstwom, a nie można było tego żadnym środkiem osiągnąć, jak tylko rozkazem powszechnego rozbrojenia. Biada temu, u którego broń znalezioną będzie; surowa ustawa stanu oblężenia spełniona będzie na każdym bez wyjątku, bez litości. Większa też część mieszkańców będzie o tyle rozsądną, iż wezwaniu temu uczyni zadość, i za kilka dni będę w stanie donieść wam o ogromnéj ilości oddanéj broni, jak również o rozmaitych jéj rodzajach.

„Wczoraj miałem sposobność obejrzeć przygotowania czynione do obrony Pawii, i wyznać muszę, iż za ujrzeniem tego opanowało mię szczególne uczucie. Robotnicy cywilni i wojskowi pracują nad tymi przygotowaniami do obrony. Gdy przypatrywałem się z uwagą gorliwości i pracowitości robotników, i z radością odezwałem się o ich patryotyzmie, uśmiechnął się mój towarzysz i rzekł: „Ci patryoci są prawie wszyscy Piemontczykami." Nie mogę tu pominąć bardzo ludzkiego obchodzenia się władzy wojskowéj, która każdemu robotnikowi — niezważając, iż znajduje się na nieprzyjacielskim gruncie i jest bratem nieprzyjaciela — rozkazała wypłacać po dwa cwancygiery dziennie. Dla tego codzień muszą być odprawiani ludzie zgłaszający się o robotę. — Nieprzyjazna pora trwa nieprzerwanie i przeszkadza wszelkim działaniom, Po jest ciągle wezbrane, a część pól zalana wodą; w skutku tego wojska nasze cofnęły się a w części także dla skoncentrowania się."

— Z listów ogłoszonych w dziennikach francuskich a powtórzonych w wiedeńskich, podajemy następujące wiadomości:

„Król Wiktor-Emanuel ma teraz pod swojem dowództwem także jeden korpus armii francuskiéj. Król bowiem dowodzi lewem a Cesarz środkiem i prawem skrzydłem armii. Naczelne jednak dowództwo całéj armii jest w ręku Cesarza, pod którego rozkazy oddał się król. Rozkazy cesarskie do wojska są wydawane w następującéj formie: „Le roi et les commandants de corps d'armée se conformeront aux dispositions suivantes etc." (Król i dowódcy korpusów armii zastosują się do rozporządzeń następujących i t. d.) W Alessandryi znajduje się dzisiaj cały korpus gwardyi cesarskiéj. Wszystkie inne wojska wyszły z tego miasta. Stugwardziści przybyli do Alessandryi 18go t. m. i pełnią służbę przy Cesarzu."

Paryski korespondent do *Indépendance* podaje następujące przepisy ułożone między Cesarzem Napoleonem a Królem sardyńskim:

„Codzień wieczorem ma Król sardyński i każdy dowódzca korpusu przesyłać Cesarzowi krótki raport ile ludzi w każdym korpusie znajduje się pod bronią, następnie jakie wypadki zaszły w ciągu dnia i jakie ruchy u nieprzyjaciela spostrzeżono. (W każdéj armii podobne raporta przesyłają dowódzcy korpusów do sztabu głównego. P. R. Cz.) Codziennie pół godziny przed wschodem słońca wojsko ma stanąć pod bronią, jakby się spodziewało ataku, a jak rozednieje i okaże się, że nieprzyjaciel nie przedsiębierze żadnego zaczepnego działania, powrócą wojska do biwaków. O téj godzinie Kmają ról i dowódzcy korpusów donieść Cesarzowi, co wiedzą o stanowiskach nieprzyjaciela. Dowódzcy korpusów winni jak najściśléj przestrzegać, aby oficerowie nie mieli żadnych niepotrzebnych bagażów. Każdemu ktokolwiek on jest, wzbroniono mieć wielki namiot. Oficerowie mają być pomieszczeni w domach niedaleko od swoich oddziałów. Jeżeli wojska obozują kilka dni zdaleka od wszelkich zabudowań, wówczas z głównych kwater wydane będą namioty. — Cesarz postanowił, iż w czasie trwania działań we Włoszech, piechota ma mieć tylko kaszkiet, kapotę czyli przestrony surdut, kamizelkę, spodnie i dwie pary trzewików, z których jedne w mantelsaku. Reszta sukni nad ten przepis posiadane przez żołnierzy, będą zapakowane i odesłane do małych zakładów (dépot) korpusowych, które mają byc w Genui założone. Czaka będą usunięte i nawet wyżsi oficerowie nosić winni tylko kaszkiety. Lecz rozkazem dziennym wydanym 14go t. m. przez majorjenerała armii (marszałka Vaillant) wskazano, iż te ostatnie przepisy nie odnoszą się do cesarskiéj gwardyi, która zatrzyma czaka i bermice." (Dodać tu możemy, że część powyższych przepisów wyjętą jest z tak zwanych maksym Napoleona I. P. R. Cz.). Korespondet *Indépendance* dodaje, iż ostatnie z rozporządzeń, chociaż nie jednego dotkną, mają na celu nadać wojsku jak największą lekkość i zdolność do szybkich poruszeń. Zresztą bagaże samego Cesarza i jego świty bardzo są szczupłe.

— Z listów z Alessandryi z 18 i 19 t. m. ogłoszonych w dziennikach belgijskich zamieszczamy następujące wyjątki: „W ostatni poniedziałek (16go maja) zwiedził Cesarz Napoleon szczegółowo fortyfikacye na około Alessandryi i jéj cytadellę, następnie udał się do Valenzy. Valenza jest punktem wyskakującym linii piemoncko-francuskiéj i można z niéj dostrzedz forpoczty austryackie po drugiéj stronie Po stojące w odległości dwóch strzałów karabinowych. Z zwiedzenia przez Cesarza Valenzy wyciągano wniosek, iż działania zaczepne wkrótce się rozpoczną. Tensam wniosek można wyciągać z przygotowań które się tu czynią. Wszystkie pułki gwardyi są już tutaj. Gromadzenie wojsk na wskazanych stanowiskach odbywa się i zanim list ten odbierzesz, może już wprzód zagrzmi huk dział. Zdaje się, że most przez Po pod Valenzą przejdą wojska nim tydzień upłynie. Wczoraj (17 t. m.) Cesarz Napoleon udał się do San Salvatore a ztamtąd do Occimiano, gdzie jest główna kwatera króla Wiktora Emanuela. W tych wycieczkach towarzyszy Cesarzowi bardzo mało osób. Jedzie on konno w mundurze jeneralskim i w ciągu drogi nic nie uniknie jego uwagi. Wszędzie znajduje pełne zapału przyjęcie. Dziś rano (18 t. m.) król Wiktor Emanuel przybył odwiedzić Cesarza. Odbyła się rada wojenna, która trwała godzinę. Król przybył tylko w towarzystwie czterech oficerów bez żadnéj eskorty a po widzeniu się z Cesarzem, natychmiast odjechał. Pogoda nie sprzyjała zwiedzaniu przez Cesarza pól bitwy pod Marengo, gdyż deszcz pada ulewny; powtarza się to codzień prawie od czasu jak tu przybyliśmy, i nie możemy poznać co się stało z niebem włoskiem."

W drugim liście z Alessandryi z 19go maja pisze tenżesam korespondent: „Ostatnie oddziały gwardyi które stały w Genui lub na drodze z Genui przybyły już do Alessandryi. Korpus przeto gwardyjski zostający pod dowództwem jenerała Regnault de Saint Jean-d'Angely, jest zgromadzony około głównéj kwatery cesarskiéj; oprócz nieco żołnierzy z inżynieryi i z administracyi wojskowéj, wszyscy inni tak z piechoty jak z jazdy których tu spotykam, należą do tego korpusu gwardyi, do któréj żołnierze wybierani są ze wszystkich pułków armii i każdy ma już chwalebne zasługi. Ludność Alessandryi przypatrywała się ciekawie każdemu przybywającemu pułkowi gwardyi i wczoraj jeszcze popołudniu zebrała się tłumnie, by widzieć 1y pułk grenadyerów gwardyi wchodzący do miasta z muzyką na czele. Służba lekarska wojskowa jest zupełnie uorganizowana, a zresztą nie ma wiele do czynienia. Prócz kilkunastu żołnierzy chorych na febrę, wszyscy staną w szeregach podczas pierwszéj części kampanii."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 maja. W litografii „Czasu" wyszła mapa północnych Włoch, przeznaczona dla prenumeratorów „Czasu" jako bezpłatny dodatek. Jutro otrzymają ją prenumeratorowie miejscowi, a za dni kilka zamiejscowi. Mapa ta obejmuje cały Piemont, tudzież całą Lombardyę i Wenecyę.

— P. Kalistowski przesłał na ręce Redakcyi 2 złr. 50 cent. jako składkę na pogorzelców w Brodach, która to kwota złożoną będzie w biórze subskrypcyjném, jak tylko toż otwarte zostanie.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 24 maja. *Monitor* donosi z Alessandryi 23go wieczór: Wczoraj Cesarz słuchał mszy ś. w kościele katedralnym. Raport jen. Forey ocenia w przybliżeniu stratę Francuzów w zabitych i ranionych na 600 do 700 ludzi. Siły nieprzyjacielskie mające udział w potyczce, ocenia na 15 do 18,000 ludzi; lecz według zeznań jeńców, nieprzyjaciel był silniejszym jeszcze.

Liworno 23 maja. Książę Napoleon przybył tu dzisiaj i znalazł przyjęcie jak najgorętsze.

Bern 23 maja. Garibaldi, jak wieść donosi, przeszedł Ticino i dzisiaj wszedł do Sesto-Calende na czele 4000 ludzi (pierwsze miasto lombardzkie przy wypływie Ticino z Lago Maggiore). Rada związkowa kazała zatoczyć działa pozycyjne na szańce Luciensteig, Bellinzony i Maurice.

Londyn 23 maja. Lord Malmesbury chce odnowić traktat względem hanowerskich ceł na Elbie pod Stade pod pewnemi zmianami; przeciw czemu występują stanowczo *Times* i *Daily News*.

Paryż 23 maja. *La Patrie* donosi: Książę Napoleon odpłynął wczoraj na okręcie „Reine Hortense" do Liworna. Sama już pogłoska nieuzasadniona o niepokojach w Modenie wpłynęła niekorzystnie na giełdę. Wiadomość o śmierci Króla Neapolitańskiego jest już tu znaną. Król umarł wczoraj o godz. 4téj.

Paryż 23 maja. *Monitor* donosi z Alessandryi z 22go: „Pogoda się utrzymuje. Cesarz zdrów." — Nadto *Monitor* pisze, iż na dniu 3 maja rozesłaną została nota francuska do rządów zagranicznych, zawiadamiająca, że rząd francuski wydał rozporządzenie, aby zakres handlu neutralnego był szanowany, i aby zasady przyjęte na kongresie paryskim, ściśle zachowane były.

Wypadki i działania wojenne zachodzące kolejno po sobie w d. 20, 21 i 22 t. m. na trzech punktach linii bojowéj od Apeninów do Alp wyciągniętéj, na któréj dzisiaj przeszło 300,000 żołnierzy naprzeciw siebie stoi, tj.: krwawą potyczkę stoczoną 20go t. m. pod Montebello na prawém skrzydle piemoncko-francuskiém; rekonesans wykonany 21go t. m. przez 15,000 Piemontczyków z lewego skrzydła téj armii z Vercelli ku Novarze i odwrót tegoż korpusu za Sesię; nakoniec posuwanie się na krańcu lewego skrzydła piemoncko-francuskiego pod Alpami oddziału Garibaldego i wtargnięciu jego przez Sesto-Calendae, — wypadki te znane już w części czytelnikom w głównych zarysach, przedstawiamy nieco szczegółowiéj wyżéj pod oddziałem „Włochy", zebrawszy i uporządkowawszy wszystkie dotąd ogłoszone o nich wiadomości telegraficzne. Tutaj podamy tylko rezultat tych wiadomości.

Prawe skrzydło francuskie odparłszy za Po, po czterogodzinnym zaciętym boju pod Montebello 20go t. m. stoczonym, oddział wojsk ces. austryackich który wykonywał rekonesans na Casteggio i Vogherę, posunęło się nieco naprzód, a znaczne siły armii na tém prawém skrzydle zgromadzone, grożą atakiem na Stradellę, któréj umocnione wąwozy zajmuje silny oddział austryacki. Środek armii piemoncko-francuskiéj pozostał na swych dawnych stanowiskach od Valenzy do Frasinetto; środek zaś armii ces. austryackiéj koncentruje się przed Pawią, ściągając oddziały z odleglejszych stanowisk i mając główną kwaterę ciągle w Garlasco. Lewe skrzydło piemoncko-francuskie posunąwszy się do Sesii i zająwszy Vercellę, przeprawiło pod ogniem kilka oddziałów na lewy brzeg Sesii, a następnie oddział 15,000 pod dowództwem jenerała Cialdini wysunął się z tego skrzydła na lewy brzeg Sesii i uderzył na półbrygadę Ceschi, która walcząc, cofnęła się ku Navarze; lecz korpus 7my austryacki posunąwszy się na bok oddziału piemonckiego, ruchem tym spowodował, że oddział Piemontczyków cofnął się bez bitwy na lewy brzeg Sesii do Vorcelli a nawet jazda korpusu austryackiego (ułany pułku galicyjskiego Civalart) wepchnęła w rzękę parę szwadronów piemonckich zasłaniających odwrot lewego oddziału. Lecz równocześnie na krańcu tego lewego skrzydła piemoncko-francuskiego działający Garibaldi, posunął się naprzód z 6000 korpusem, zajął opuszczoną przez wojska austryackie Aronę nad jeziorem Maggiore, następnie przeszedłszy Ticino przy wyjściu jego z tegoż jeziora, wtargnął w granice lombardzkie, zajął 22go t. m. Sesto Calendae a pomykając się daléj górzystą okolicą ku jeziorze Como, wszedł 22go t. m. do miasta Vareze, leżącego na pół drogi między miastami Sesto Calendae a Como; poczém jeden odział wyprawił w górę ku Laveno, ważnego ufortyfikowanego miasteczka na lombardzkiém wybrzeżu jeziora Maggiore, zamierzając z resztą posuwać się ku Como. Oto ostatnia wiadomość podana przez *Oester. Corr.*

Koresp. Austryacka donosi: Według doniesienia telegraficznego od delegacyi miasta Como, dowódca ochotników Garibaldi wszedł 23go b. m. o godz. 6éj w 6000 ludzi do Varese i część ruszyła podobno w pochód ku Laveno.

Donoszą z Wenecyi z 22go do *Kor. Austr.*: Termin oddania broni przedłużony został do 5 czerwca. Po upływie tego czasu postąpionem będzie przeciw przekraczającym według prawa.

Donoszą z Turynu z 20go t. m. do *Kor. Austr.* Komisarz sardyński w mieście Massa zagroził oddaniem pod sąd wojenny każdego ktoby przesyłał wiadomości o krokach wojennych prawemu swemu rządowi. Sztab główny gwardyi narodowej w Genui został rozwiązany, a nowy utworzony w to miejsce.

Kor. Austryacka pisze: „Donoszą nam z Tryestu pod d. 23 b. m. Według listów prywatnych z Genui, Francuzi dopuszczają się tam wielkiego ucisku; pięć milionów franków przesłali właśnie do Paryża; minister francuski wojny wysłał 12 milionów wekslami na Genuę. Ładugi okrętów austryackich zostały zasekwestrowane; kapitan i majtkowie uważani są za jeńców wojennych."

Kor. Austr. donosi z Brukselli z 23go: Stósownie do wiadomości udzielonych z Paryża, stanowisko lorda Cowleya coraz jest trudniejsze. Potwierdza się podobno, że lord Malmesbury wysłał notę z powodu dzisiejszych anormalnych stosunków Toskanii. Nadto dochodzą stamtąd wieści z dobrych źródeł, że wszyscy oficerowie pensyonowani powołani zostali dla nagłych okoliczności Rozeszła się także pogłoska o dymisyi księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych w Rosyi. Ministeryum każe spisać wykaz imienny wszystkich niemców zamieszkałych we Francyi. Donoszą niemniéj z Londynu za rzecz jakoby zupełnie pewną, że między lordami Derby i Palmerstonem przyszło do porozumienia we wszystkich głównych kwestyach obecnéj polityki.

Wiadomości z północnych prowincyj tureckich, oraz z Serbii i Księstw Naddunajskich, są coraz groźniejsze. Obawiają się co chwila wybuchu powszechnego powstania słowiańsko-rumuńskiego. Serbia, oraz Mołdo-Wołoszczyzna zbroją się bez przerwy. Pod tym względem podamy jutro list z Belgradu z 18go maja. Turcya jest w nadzwyczajnym kłopocie, gdyż z każdéj strony zagraża jéj wielkie niebezpieczeństwo: gdy z północy grozi jéj powstanie, na wchodniéj granicy podnosi przeciw niéj oręż Persya. List z Teheranu z 7go kwietnia zamieszczony w *Courrier du Dimanche*, potwierdza podaną dawniéj przez nas wiadomość, iż szach perski zamyśla odnowić teraz przy sprzyjających okolicznościach swój spór z sułtanem i uderzyć na Turcyą w 100,000 żołnierzy.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 24 maja.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	344	330
Ruble obrączkowe agio	16	12
Talary pruskie za 150 złr, now.	70	67
Cwancygiery stare . . . . złr.	142	135
Półimperyały rosyjskie . . . . . „	11 80	11 30
Napoleondory 20-fr. . . . . „	11 70	11 20
Dukaty holenderskie ważne. . . . . . „	6 65	6 35
„ austryackie . . . . „	6 75	6 40
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	87 —	83 —
Obligacye indemn. z kupon. . . . . . „	64 —	60 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . . . . „	64½	61½
Listy zastawne polskie z kuponami . . złp.	100	98½
Wiedeń 25 maja. (telegraf.)	złł.	c.
Augsburg 100 złreń.	126	30
Hamburg 100 Marków	112	25
Londyn 10 Ł.	144	60
Paryż 100 franków	58	10
Dukat.	6	85
5% Metaliki.	59	50
4½% „	49	25
4% „	—	
3% „	—	
Losy z r. 1834.	266	50
„ „ 1839.	106	50
„ „ 1854.	99	50
Pożyczka narodowa	65	—
Obligacye indemn. galic.	59	50
Akcye Bankowe	715	—
„ kolei północnéj	1510	—
„ kredytu ruchomego	133	—
„ kolei francusko-austryackiéj	203	50
Lwów 21 maja.		
Dukat holenderski.	6 75	6 67
„ austryacki	6 82	6 71
Półimperyał rosyjski.	11 65	11 33
Rubel rosyjski	2 26	2 20
Talar pruski	2 22	2 16
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	83 33	82 17
Oblig. indemn. bez kupon.	61 25	60 25
Pożyczka narodowa bez kupon.	63 60	62 50
Warszawa 21 maja		
Półimperyały. . . . . rubli	—	5 90
Obligi skarbowe . . . . „	88 43	—
kupon	—	56⅔
Listy zastawne III okresu . . . . . rubli	14 75	-
kupon	—	24⅚
Wrocław 24 maja		
Banknoty austryackie w mon. konw.	71¾	—
„ „ w mon. nowéj. . . .	67$\frac{1}{12}$	—
Polskie bilety bankowe	82⅔	—
„ listy zastawne, ...	79⅚	—
Poznańskie listy zastawne 4%.	95¾	—
„ „ „ 3½%.	—	—
Oblig. kolei krak.-szląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

(W walucie nowéj austryackiéj.)

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zł	I. od c.	I. do zł	I. do c.	II. Gatunku od zł	II. od c.	II. do zł	II. do c.	III. Gatunku od zł	III. od c.	III. do zł	III. do c.
Mierz. w. pszen. zim.	4	80	5	—	4	20	4	75	—	—	—	—
„ pszen. jaréj .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta . . .	3	25	3	50	3	—	3	20	—	—	—	—
„ jęczmienia .	2	63	2	81	—	—	2	50	—	—	—	—
„ owsa . . .	—	—	2	50	—	—	2	25	—	—	—	—
„ grochu . . .	4	25	4	50	—	—	4	—	3	15	3	75
„ jagieł . . .	5	—	5	25	4	—	4	50	—	—	3	90
„ fasoli. . .	4	20	4	50	—	—	4	—	—	—	—	-
„ tatarki . . .	2	—	2	20	—	—	1	90	—	—	—	—
„ prosa . . .	2	35	2	60	—	—	2	10	—	—	—	—
„ wyki . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz białéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków .	1	28	1	36	—	—	1	20	—	—	—	—
Cent. w. siana . . .	1	50	1	75	—	—	1	26	—	—	—	—
„ „ słomy . .	—	—	—	85	—	—	—	75	—	—	—	—
funt mięsa wołowego	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z drobnego .	—	—	—	12½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ polędw. woł.	—	—	—	17½	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytusu garn. zaw. mas. 2 hal. 1 i 1¾ Sdl z opł. na 90° Trales.	—	—	2	48	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity na 82° „	—	—	2	5	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła śwież. garniec						sta	re	go				
mający f. 6 łót. 17¼	2	75	3	15	2	5	2	50	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marcowego	—	—	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—
dto „ dubeltowego	—	—	—	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa .	—	—	—	75	—	—	—	73	—	—	—	—
Miarka czyli $\frac{1}{16}$ mecy												
Kaszy jęczmiennéj. .	—	52	—	57	—	47	—	50	—	41	—	44
„ częstochowsk.	1	20	1	25	—	—	1	15	—	—	—	—
„ pszenicznéj . .	—	—	1	25	—	—	1	20	—	—	—	—
„ perłowéj. . .	1	25	1	45	1	15	1	20	1	—	1	10
„ tatarczan. całéj	—	80	—	87	—	-	—	75	—	—	—	—
„ dto łupanéj	—	75	—	82	—	—	—	70	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	85	—	—	—	75	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	60	—	—	—	56	—	—	—	—
„ tatarczanéj. .	—	75	—	80	—	—	—	70	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 24 maja 1859.

Delegowani obywatele: Jan Launer.

Radzca Magistratu: Łoziński.

Komisarz targowy: Jezierski.

Adjunkt: Bukowski.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 24 do 25 maja.

HOTEL POLLERA. Fleicher Juliusz kup. z Prus. Graf Jan kup. z Biały. Gaebel Wojciech kup. z Mysłowic. Gurniak Jan ob. z Pisarowa. Dulemba Leonard ob. ze Lwowa. Finger Gustaw leśniczy z Zakluczyna. Sturm Antoni, Machonik Wincenty księża z Galicyi.

HOTEL ROSYJSKI. Adolf Niemojewski wł. dóbr z Polski. Ewelina Trzcieniecka żona spedytora, Teodor Scherner kup. z Maczek. Stanisław Łubkowski wł. dóbr z Słupca. Wilhelm Jenny rotm. z Łańcuta. Kazimierz Szremer kup. z żoną z Mysłowic. Emanuel Burstein kup. z Bilska.

Wyjechali: Wilh. Jenny rotm. do Wiednia. Teodor Scherner kupiec, Ewelina Trzcieniecka żona spedytora do Maczek. Kazimierz Szremer kup. z żoną do Mysłowic.

HOTEL SASKI Stefan Kamocki, Florentyna Czaplicka wł. dóbr z Polski. Paweł Gach obyw., Ksiądz Franc. Gach prob. z Prus. Anna Werner żona urz. z córką z Starego Sącza.

Wyjechali: Wład. Wiesiołowski wł. dóbr do Polski. Karol Brodowski rzecz. radca z fam. do Niemiec. Hipolit Gaszyński c. ros. oficer do Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI. Aleksander Bzowski obywatel z Polski.

Wyjechali: Różycki Seweryn ob. do Tarnowa.

HOTEL POLSKI. Antoni Krzyżanowski Dr med. z Rosyi. Gustaw Rupniewski profesor z Kijowa. Ks. Jan Maciejowski proboszcz z Załęża Ernest Maar urz. z Selowicz. Edward Sasan ob. z Polski. Józef Reuss właśc. dóbr z Wiednia. Jan Bażant dyr. fabr. z Bilska. Jan Jadowski ob. z Pogorzyc.

Wyjechali: Józef Reuss właśc. dóbr do Tarnowa. Ernest Maar urz. do N. Sącza. Edward Stokau ck. leśniczy z Żywca. Antoni Krzyżanowski Dr. med., Gustaw Rupniewski profesor do Wiednia. Stanisław Rozmanith kup. do Węgier.

URZEDOWE.

(446) **Ogłoszenie Licytacyi.** (3)

[N. 9,709.] Magistrat król. głównego Miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo urządzenia baryer około Plantacyi miejskich odbędzie się w dniu 31 maja 1859 r. w gmachu Magistratu w Biórze IV Departamentu o godzinie 10 publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 1,064 kr. 16 wal. austr. Vadium wynosi 106 złr. wal. austr. Deklaracye piśmienne będą także aż do ukończenia licytacyi głośnéj przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w Biórze IV Departamentu.

Kraków dnia 11 maja 1859.

Inseraty.

Do Numeru dzisiejszego Dodatek, oraz **karta Włoch północnych** dla prenumeratorów *Czasu* w miejscu ***bezpłatnie***, dla zamiejscowych przesłaną będzie w tych dniach.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
24	2	327"83	14 6	85	wschodni słaby	pochmurno	deszcz		
	10	327 80	12 6	87	półn.-wschodni sł.	pogoda			
25	9	328 23	12 0	89	wschodni			+11'7	+16'4

W Drukarni „CZASU“ Rządzca Drukarni, Antoni Rother.

Dodatek do N. 121 dziennika „CZAS“ z d. 26 Maja 1859.

Inseraty.

DO KSIĘGARNI JÓZEFA CZECHA

W KRAKOWIE

w głównym rynku w hotelu Drezdeńskim.

nadeszły następujące nowe dzieła:

Arago Jakób. Podróż na około Świata. Przekład z francuzkiego Wojciecha Szymanowskiego z 127 illustracyami 4º Warszawa 1859. 3 zesz. złp. 20.

Belejowska Joanna. Panie wysłuchaj modlitwę moją! Wybór modlitw z książek do nabożeństwa przez władzę duchowną szczególniéj poleconych, pomnożony nowemi modlitwami i hymnami oraz wielu modlitwami, do których Ojcowie ŚS. różne przywiązali odpusty 16º Warszawa 1859 złp. 10.

Budziński Stanisław. Kilka uwag o dowodach praw familijnych i o wypieraniu się dzieci nieprawych, z powodu rozpraw w tym przedmiocie Augusta Heylmana i Cypryana Zborowskiego. 8º Warszawa złp. 2 gr. 15.

Chęciński Jan. Szlachectwo duszy komedya wierszem w trzech aktach 16º Warsz. 1859 złp. 4.

Dłużniewski Wiktor. Paweł Łodzia Kubowicz i Scholastyk szewc. Dwie gawędy 16º Warszawa złp. 2.

— Zbiorek wierszy i wierszyków 8º Warszawa 1859 złp. 5.

Elkana J. M. Nowa metoda nauczenia się łatwym sposobem pierwszych zasad języków: polskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego dla młodzieży praktycznie wyłożona w wokabułach, rozmowach i przykładach z dodaniem niezbędnych prawideł prozodyi wydanie 10te poprawione i pomnożone, 12º Warszawa złp. 3 g. 15.

Galerya nowoczesnych obrazów 4º Warsz. złp. 22.

Gabryela z G.(ntherów) P.(uzynina). W Imie Boże — Daléj w świat! Zbiór poezyj dawniejszych i nowszych, wydanie drugie poprawne i pomnożone. 12º Wilno 1859 złp. 4.

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. Rozrywki dla dzieci tom III i IV (pism tom 8 i 9) 8º Warszawa 1859. Tom po złp. 10.

Kazania o Męce Pańskiéj i nauki przygodne, miane przez kapłana obrz. ormiańskiego. 8º Lwów.

Katechizm mniejszy i większy Marcina Lutra Dra św. teologii przytém Dodatek biblijny przetłumaczony z niemieckiego X. Leopolda Otto. 16º Warszawa 1859 złp. 2 gr. 20.

Księga Swiata, wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historyi krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, wód słynniejszych, odkrycia i wynalazku, ważniejsze zajęcie przemysłowe, obrazy towarzyskie, statystyczne, ekonomiczne i t. p. z rycinami na stali, litografiami czarnemi i kolorowanemi, oraz drzeworytami. Poczet IV i rok pierwszy 4º. Warszawa 1859 1 — 2 po. 3 — 12 złp. 50.

Mickiewicza pism tom 7, 8 i 9 obejmujący wspomnienie o życiu Adama Mickiewicza przez K. Wł. Wójcickiego.

Stalorytów do dzieł Adama Mickiewicza 8, złp. 16 gr. 20.

Morin A. Zbiór wiadomości z mechaniki stosowanej dla użytku inżynierów, mechaników, budowniczych, oraz wszystkich w ogóle techników ułożony na zasadzie dzieł i spostrzeżeń najznakomitszych inżynierów. Przełożył i wydał własnym nakładem z ostatniéj 4téj edycyi Józef Sporny inżynier (z drzeworytami w texcie wykonanemi w instytucie drzeworytniczym Jana Minheymera w Warszawie) 8vo Warszawa złp. 20.

Nabożeństwo majowe, czyli Miesiąc Maj, poświęcony ku czci Boga Rodzicy Najświętszéj Panny Maryi Niepokalanego poczęcia 12º. Bochnia 1859. złp. 1 gr. 12.

Nowakowski Jakób X. Miesiąc Maj poświęcony Boga Rodzicy i Niepokalanéj Dziewicy Maryi. W téj książeczce zawierają się: Rozmyślania na każdy dzień miesiąca o życiu ziemskiem i opiece niebieskiéj Najśw. Panny porządkiem czasu ułożone i do Jéj świąt zastosowane. Wydanie drugie 12º. Lwów 1859. złp. 2.

O. T. Literatura nadobna wierszem i prozą 16º. Warszawa 1859. złp. 6 gr. 20.

Odelgiewicz Zygmunt X. O niepokalaném Poczęciu Najśw. Panny Maryi 16º. Lwów. złp. 1 gr. 18.

Ostrowski Edward. Listy z podróży odbytéj do Stepów Kirgiz-Kajzackich 12º. Grodno 1859 r. 2 tom. złp. 13 gr. 10.

Ossuchowski Bonifacy. Polanin czyli przypomnienia gospodarskie, czerpane z trzydziestoletniego doświadczenia dla użytku doświadczonych, jako przypomnienie; nowo zawód rozpoczynających, jako wskazówka; panów, jako kontrola administratorów, rządców i ekonomów. Z dołączeniem 75 tablic registratury ekonomicznéj mającéj służyć na rok jeden 18º. Warszawa. złp. 6 gr. 20.

Piątkowski Romuald. Piwowarstwo czyli Wykład warzenia piwa obejmujący przepisy jak warzyć z łatwością różne gatunki piwa, w wielkich ilościach w browarach, jako też w małych na domowy użytek bez wielkich kosztów, środki zaradcze do przechowania w beczkach i butelkach, oraz, sposoby robienia słodów i drożdży, poznawania dobréj wody do browarów i gorzelni, itd. 10º Lwów 1859 r. złp. 3.

Podręczna Encyklopedya powszechna czyli opis treści, podziału i zasad wszystkich nauk 16º Warszawa 1859 r. złp. 6 gr. 20.

Schalles P. Cegłarz doskonały czyli dokładna nauka zrobienia wszystkich gatunków cegły i dachówki. Przełożono z niemieckiego podług czwartego wydania poprawionego przez inspektora budownictwa Hertela z siedmiu tablicami rytemi na kamieniu 8º Warszawa 1859 r. złp. 8.

Siemieński Lucyan. Kilka rysów z literatury i społeczeństwa od roku 1848—1858 16º Warszawa 1859 r. złp. 16.

Steczkowski Jan Kanty. Elementarny wykład matematyki część III. Geometrya. Planimetrya i Stereometrya 8º. Kraków.

Stoeckharda prelekcye chemiczno - gospodarskie przetłumaczone na polskie przez J. B. Rogojskiego 16º. Warszawa 1859 r. złp. 10.

Stowarzyszenie czeladników. Obraz z życia rzemieślników we dwóch aktach 8º. Lwów 1858 złp. 1 gr. 6.

Święcickiego Tomasza. Historyczne Pamiętniki znamienitych rodzin i osób dawnéj Polski w rękopiśmie przejrzał, przypisami uzupełnił i wydał Julian Bartoszewicz. Zeszyt 1—6 8º. Warszawa 1856—59 złp. 45.

Syrokomla Władysław. Franciszek z Asissu. Kantata. Illustracya E. Andriolliego. 8vo. Wilno. 1859. złp. 4.

— Szkolne czasy. Nowe opowiadanie Jana Dęboroga. 16º. Wilno 1859. złp. 6 gr. 20.

Tripplin T. Dr. Dwanaście cudownych dzieci. Zbiór dwunastu życiorysów dla użytku młodzieży i jéj kształcicieli. 12º. Wilno 1859. złp. 6 gr. 20.

Szymanowski Wojciech. Królestwo Polskie czyli najdokładniejszy obraz tego kraju pod względem statystycznym, jeograficznym i historycznych wspomnień — z ośmiu tablicami, przedstawiającemi znakomitsze okolice i gmachy Królestwa, oraz ubiory ludowe. 4º. Warszawa 1859. złp. 4.

Wasilewski Edmund. Poezye. 16º. Warszawa 1859. złp. 6 gr. 20.

Zachariasiewicz Jan. Dwaj Lutniści. (Klemens Janicki. Sebastyan Klonowicz). Obrazki z naszéj przeszłości. 8º. Lwów. złp. 6 gr. 20. (452-2-3)

Zmiana pomieszkania.

Homeopatyczny Lekarz

Doktor medycyny

SZCZEPAN EDWARD KÉLER

mieszka teraz przy ulicy Floryańskiéj pod L. **330** (w domu kupca Wgo Dutkiewicza) na pierwszem piętrze i ordynuje jak dotąd od godziny 9ej do 11éj, i od 3éj do 5éj.

Również udziela rady lekarskiéj na listy frankowane i przesyła odpowiednie lekarstwa. (453-1-3)

KUPNO OGIERA.

[459] **Obwieszczenie.** (1-3)

Celem kupna ogiera na wylosowanie na korzyść członków Towarzystwa dla podniesienia chowu koni w Galicyi, na Bukowinie i w Księstwie Krakowskiem ukonstytuowanego, wzywa się P. T. posiadaczy stadnin w tych krajach, by raczyli konie (Ogiery) wszelkiego rodu i pochodzenia na dzień 24 czerwca r. b. do Lwowa sprowadzić.

Na kupno ogiera nie więcéj jak lat 6, nie mniéj jak lat 3 liczącego, wyznacza się z funduszów Towarzystwa złr. 1,000 wal. austr., który to sumę Komisya do wyboru i kupna konia upoważniona, przeznaczoną ma z kwitem, na miejscu wypłaci.

Sekretaryat Towarzystwa pod Nr. 177¾ we Lwowie ma polecono, listowne lub ustne zgłoszenie się o przedaż konkurującéj strony, przyjąć do wiadomości.

Od Wydziału Towarzystwa dla podniesienia chowu koni.

Lwów 13go Maja 1859 r. (459-1-3)

WAŻNE DONIESIENIE

dla osób używającym wód mineralnych.

W Fabryce PIERNIKÓW

przy ulicy Mikołajskiéj obok c. k. Dyrekcyi Policyi

W KRAKOWIE pod L. 414/636,

dostać można **PIERNIKÓW** umyślnie ku temu celowi przyprawionych, **paczkę** po **25 centów.** (462-1-2) *Molęcki.*

W dobrach ZASSOWIE

obwodu Tarnowskiego, jest

PRAWO PROPINACYI

czyli **wyszynku Trunków** na lat trzy t. j. na czas od d. **24** czerwca **1859**, do d. **24** czerwca **1862** przez publiczną licytacyę w ck. Urzędzie pow. miejscowym Zassowskim dnia **15** czerwca **1859** odbyć się mającą do wydzierżawienia.

Cena wywołania ustanawia się na roczną sumę tysiąc dwieście (1,200) złr. wal. austr., a chęć licytowania mający, obowiązanym będzie złożyć do rąk Komisyi licytacyjnéj wadium w kwocie sto pięćdziesiąt (150) złr. wal. austr. — Waruuki licytacyjne mogą być w ck. Urzędzie powiatowym Zassowskim przejrzane. — Kraków 23go maja 1859. (468-1-3)

Są do sprzedania 190 sztuk młodych matek, zdatnych do chowu, wełnę z nich po **150** złr. m. k. płacono. Chcący je nabyć, raczą się zgłosić do Zarządu gosp. w Czuczu, poczta Rzeszów. (465-1-3)

DO WYDZIERŻAWIENIA

Dobra WOJSŁAW

w cyrkule Tarnowskim pod Mielcem położone, składające się z **3 folwarków.**

Bliższą wiadomość udzielają i kontrakt dzierżawy zawierają WW. *Aleks. Sękowski* we Lwowie Nr. 1¼, *Józef Stojałowski* adwokat w Tarnowie, i *Jan Serwatowski* rz. dóbr w Zdakowie koło Mielca. (457-1-3)

PROSZEK KORNEUBURSKI

ODZYWNY

leczący Bydło,

jak niemniéj inne lekarstwa dla Bydła

z Apteki obwodowéj w Korneuburgu

sławny i przez wiele uczonych Towarzystw za najlepszy środek lekarski dla Bydła uznany, a obecnie i przez wielu Obywateli Królestwa Polskiego aprobowany.

☞ Znajduje się w głównym i jedynym Składzie na Królestwo Polskie u (437-1-5)

Władysława Bednawskiego

w Warszawie, ulica Miodowa N. 497.

HOTEL HEINEMANNA

pod ZŁOTĄ GĘSIĄ

W WROCŁAWIU.

Przy zaczynającéj się porze letniéj pozwala sobie uniżenie podpisany niniejszem oznajmić, że zakupiwszy dom do swego Hotelu przytykający, na rogu ulicy *Schweidnitzer* i *Junkerstrasse*, urządził znaczną ilość pokoi do użytku hotelowego. To rozszerzenie stawia go w możności, wszelkim wymaganiom licznych odwiedzin, któremi od czasu objęcia tego Hotelu szczycić się może, zupełnie odpowiedzieć. Uprasza przeto o dalsze łaskawe względy.

Najuniżeńszy

A. D. Heinemann,

(445-1-3) pierwéj właś. Hotelu „Stadt Leipzig“ w Dreznie.

MAJĘTNOŚĆ TABULARNA

SULIMOW

w cyrkule Żółkiewskim, obwodzie Kulikowskim, oddalona ode Lwowa o mil 2½, od Kulikowa o milę, jest z wolnéj ręki

do sprzedania.

Bliższéj wiadomości udzieli W. *Szczęsny Smiałowski* Adwokat krajowy we Lwowie. (443-1-3)

RADA ZARZĄDZAJĄCA

TOWA[RZYSTWA] DROGI ŻE[LAZNÉJ]



Warszawsko-Wiedeńskiéj.

Stosownie do §§. 30, 31, 34 i następnych Ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca ma zaszczyt wezwać

Akcyonaryuszów na Ogólne Zgromadzenie

w dniu 15 (27) czerwca r. b. o godzinie 11éj rano w Warszawie w sali posiedzeń w Dworcu Kolei żelaznéj odbyć się mające.

Do Zgromadzenia Ogólnego może należeć każdy Akcyonaryusz, posiadający przynajmniéj 40 akcyj. — Wolno dać się zastąpić na Zgromadzeniu Ogólnem przez członka innego tegoż Zgromadzenia, za wręczeniem mu przynajmniéj 40 akcyj i udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa bez stempla.

Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu, Akcyonaryusze winni złożyć akcye swoje i pełnomocnictwa w Kassie Głównéj Towarzystwa wprzód na dni 14 przynajmniéj, to jest najpóźniéj do dnia **1 (13go) czerwca** b. r. za odebraniem karty imiennéj wnijścia z wymienieniem liczby złożonych akcyj.

Warszawa w Maju, 1859 roku. (460-1)

ZAKŁAD

KĄPIELI AROMATYCZNO-PAROWYCH

Z ZASTOSOWANIEM HYDROPATYI

W OJCOWIE.

Zawiadamiam osoby, pragnące tutaj uleczenia z swych cierpień, iż Zakład kąpiel aromatyczno-parowych z zastosowaniem zasad hydropatii, otwartym będzie dla użytku chorych w r. b. od dnia **1go maja.**

Wsparty na wieloletniem własnem doświadczeniu, zalecam sposób leczenia w wspomnionym Zakładzie jako nader skuteczny.

1) W rozlicznych postaciach choroby dnawéj (artrytycznéj), mianowicie ku rozdzieleniu guzów i obrzmień artrytycznych w bliskości stawów powstałych, ku wyleczeniu ściągnień (contracturae) z tejże przyczyny pochodzących i t. p. następstw choroby dnawéj.
2) W różnych kształtach gośćca długotrwałego (rheumatismus chronicus) usadowionego nietylko w stawach, ale osobliwie w mięśniach (muszkułach), ścięgnach i błonach.
3) W tak powszechnie rozgałęzionych zołzach (choroba skrofuliczna) przedewszystkiem cechy odrętwiałéj, tem bardziéj, jeżeli są połączone z bezkrwistością, z stwardnieniem gruczołów, zgrubnieniem tkanki podskórnéj luk owrzodzeniem otrętwiałem z téj niemocy powstałem.
4) W tak zwanéj chorobie rtęciowéj (merkuryalnéj) objawiającéj się pod postacią wyrzutów skórnych, wrzodów, złuszczeniu, w połączeniu z bezkrwistością, z ogólnem wyniszczeniem ciała itp.
5) W chorobach skórnych cechy otrętwiałéj, jako to: w *świerzbówce* (psoriasis), liszaju (lichen) itp.
6) W porażeniach tak całego ciała (paraliżu), jako *też* i pewnych jego części, nie przedstawiających oznaków zapalnych; nadewszystko w porażeniu długotrwałem odnóg górnych lub dolnych.
7) We wszelkiego rodzaju osłabieniach tak ogólnych jako i miejscowych. (325-6)
8) W tak zwanéj chorobie kołtunowéj.
9) Hemoroidalnéj w różnych kształtach się objawiającéj.

Leczenie uskutecznia się za pomocą pary pierwiastkami lekarskimi eteryczno-balsamicznemi nasyconéj, osiągniętemi z ziół aromatycznych, która w właściwych narządach nagromadzona, w miarę potrzeby, albo na całą powierzchnią ciała, albo na szczególne jego części swoje działanie wywiera, przyczem jednocześnie chory oddycha atmosferycznem powietrzem, lub o ile tego potrzeba powietrzem z stosowną parą pomięszanem. Dla osiągnienia wszechstronnych skutków, używają się tutaj zarazem pomocniczo rozmaite sposoby zastosowania wody zimnéj według metody Prysnitza, z jak największem uwzględnieniem środków dyetetyczno-lekarskich do istoty choroby i do indywidualności chorego zastosowanych.

Potrzebujący znajdą na miejscu wszelkie wody mineralne krajowe i zagraniczne jako też **Żętyce.**

Koszta leczenia (licząc w to pomieszkanie i stołowanie chorego), wynoszą dziennie od złr. 2 do złr. 3 kr, 20, czyli od złp. 8 do złp. 13 gr. 10, stosownie do zajmowanego lokalu i potrzeb chorego.

Ojców w Królestwie Polskiem o mil 2 od Krakowa odległy, znany powszechnie z najrozkoszniejszego swego położenia, klimatu i roślinności, sprawiedliwie Polską Szwajcaryą nazwany, — wiele historycznych pamiątek zawierający, zamożny w najczystsze górskie zdroje, odznaczający się najświeższem nader łagodnem powietrzem, przy zaprowadzonem świeżo dozorze lekarskim, posiada wszelkie warunki, jakie tylko po zakładzie podobnym wymagać można.

Korespondencye odbierają się pocztą przez Michałowice.

Lucyan Wierusz Kowalski.

UWIADOMIENIE
o nowym Konwikcie dla młodzieży męzkiéj
W RZESZOWIE.

Pewna familia, któréj ciągłem zatrudnieniem było i jest zawsze wychowanie fizyczne i moralne, równie jak wykształcenie serca i umysłu tak w domach obywatelskich jak i w własnéj pensyi, którą trzymała w główniejszych miastach z mocy pozwolenia i przywileju udzielonego sobie przez c. k. Namiestnictwo, zdecydowała sprowadzić się na dzień **10go czerwca do Rzeszowa** w celu zajęcia się młodzieżą obywatelską mniéj lub więcéj dorosłą do szkół publicznych uczęszczającą lub téż prywatnie uczącą się. W domu jéj znajdzie młodzież prócz pilnéj i najlepszéj korrepetycyi i prócz jasnego wykładu wszystkich przedmiotów naukowych, zastosowanego do jéj słabego pojęcia i do odsunięcia wszelkich ich trudności; prócz czuwania ojcowskiego nad jéj zdrowiem i ogółowem jéj dobrem, także najlepszą sposobność **nauczenia się języka francuskiego**, tak ciągłą konwersacyą przez tę familę tym językiem w towarzystwie młodzieży sobie powierzonéj prowadzoną, jako téż udzielaniem jéj w tym względzie gruntownych prawideł. A gdy zmiana zatrudnień może niejako zastąpić odpoczynek, młodzież ucząca się znajdzie go nietylko w naukach muzyki w domu téj familii udzielanéj, lecz także w spacerach lub innych przyzwoitych ćwiczeniach ciała, potrzebnych do rozwinięcia sił, pod przewodnictwem i okiem ojcowskiem w czasach i godzinach stosownych. Do tego może być także nauka **języka angielskiego** na żądanie rodziców dołączona. — Za to wszystko ogranicza się wspomniona familia na bardzo **umiarkowanéj cenie**. (469-1-4)

Względem pomieszkania udzieli Księgarnia p. *Pellara* w Rzeszowie zupełną informacyę.

DYREKCYA
ZAKŁADU ZDROJOWISK
W SZCZAWNICY

ma zaszczyt oznajmić Szanownéj Publiczności, że z dniem 1go Czerwca r. b. rozpoczyna się **pora kąpielowa.**

Administracya hotelu Saskiego w Krakowie, podjęła się ułatwiać wszelkie przejażdżki z Krakowa do Szczawnicy, by Podróżni nie byli narażeni na wygórowane ceny.

Dyrekcya wystarała się o Restauratora, którego staraniem będzie odpowiedzieć należycie wszelkim wymogom Publiczności.

Dla otrzymania **Żętycy jednostajnego gatunku i dobroci,** wyrabianie tejże odbędzie się w bliskości Zakładu, pod dozorem lekarzy zdrojowych stałych.

Wielmożny Wildt, księgarz z Krakowa, otworzy w Szczawnicy przez całą porę kąpielową wypożyczalnię książek polskich i francuzkich, i zaopatrzył się w tym celu wielkim zapasem dzieł najświeższych.

Broszurkę pod tytułem: „Przewodnik dla podróżujących do wód Szczawnickich“ dostać można w Krakowie w Expedycyi Dziennika „Czas“. (453-2 3)

KĄPIELE i wody ciepłe. NAUHEIM NADMUCHY gazem kwasem węglowym.
koło Frankfurtu nad Menem.

Źródeł w Nauheimie jest siedm, które są słynne swoją ważnością jakotéż i siłą uzdrawiającą, używane do picia lub do kąpiel, zbawienne są przeciw następującym chorobom:

1) Zołzom we wszystkich odcieniach i kształtach; 2) chorobom wenerycznym zastarzałym, bólom kostnym, zatruciu rtęciowemu i stąd pochodzącym porażeniom; 3) słabości przeciągłéj trzew, niestrawności, bólowi żołądka, zatwardzeniu zwykłemu, krwawnicom, żółtaczce, rozrostom wątroby, śledziony; 4) większéj części chorób organów płciowych; niepłodność znika pod wpływem kąpiel i natryskiwaniem wodą mineralną i nadmuchem gazu kwasu węglowego; kąpiele gazowe wywierają niezmiernie przeważny wpływ na niemoc męską; 5) gośćcowi i dnie przeciągłéj, bólom nerwowym osobliwie nerwobólom kulszowym, puchlinie stawowéj, kamieniom (dziarstwu); 6) chorobom przesiąkłym skórnym, osypkom, trędowaciznie, pokrzywce, parchom, wypryskom, liszajcom, pierzchnicom i łupieżowi; 7) przeciw uderzeniom ciężkim, stłuczeniom i ranom; — uleczenie następuje niezmiernie szybko przez wpływ rozwalniający oraz wzmacniający tych kąpiel.

Źródła w Nauheim należą do rzędu wód solnochlorowych; są daleko lepsze, niżeli wody w Kreuznach, wyszczególniając się przez swą czystość, smak bardzo przyjemny i przez gaz, za pomocą którego bardzo łatwo się trawi; rzec można, że przechodzą wszystkie inne kąpiele, ponieważ mają temperaturę od 23, 27 i 29° Reaumura, a zatém mogą być używane do kąpiel bez poprzedniego ogrzania lub ochłodzenia.

Nauheim łączy z skutkiem swych wód przyjemności, które tylko mają kąpiele najkorzystniéj położone nad brzegami Renu. **Bawialnia tymczasowa, salony towarzyskie, bale, koncerta, czytelnia i gry** zgromadzają każdego dnia towarzystwo dobrane. Orkiestra pod dyrekcyą p. Edmunda *Neumann*, złożona z najcelniejszych muzyków, daje się słyszeć z rana przy źródłach, wieczór w ogrodach, w bawialni; bale i koncerta pójdą po sobie bez przerwy przez cały przeciąg pory kąpielnéj. Nakoniec goście kąpielowi znajdą w hotelach wyborny stół à la table d'hôte i stół w restauracyi podług karty.

Otwarcie kąpiel od 25 kwietnia.

Przejazd z Frankfurtu do Nauheim w 55ciu minutach. Kolej żelazna z Frankfurtu do B rlina (Mein-Weser). (363-9-12)

VINAIGRE AROMATIQUE
de Jean Vincent Bully à Paris.

Ocet aromatyczny wynaleziony przezemnie na wystawie paryskiéj 1849 roku dla swéj skuteczności zalecony, a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom, gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę, dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygienicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel, wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reumatyczne boleści, balsamicznym zapachem orzeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając oczy, wzmacniają powieki; *nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych np. cholery i każdéj zarazy.*

1 Flakonik opatrzony pieczęcią moją na pergaminie wraz z opisem do używania kosztuje złr. 1 nkr. 40.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią, utrzymuje **Karol Hermann** w Krakowie.
Jan Wincenty Bully w Paryżu.

(66-4)

Tegoż Octu aromatycznego nabyć można w handlach pod firmami:

w Andrychowie Jerzy Wyborny	we Lwowie Bon. Stiller.	w Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Białéj Karol Ullmann.	„ „ J. Reiss.	„ Stanisławowie J. Muchitsch i Sp.
„ Bochni Paweł Niedzielski.	„ Łancucie G. Danielewicz.	„ Sanoku Jan Jaklitsch.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.	„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.	„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.	„ Przemyślu Edw. Machalskiego.	„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.	„ Przemyślu Wincenty Praczyński.	„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.	„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza	„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Kentach Jerzy Strey.	„ Rozwadowie Karol Marecki.	„ Złoczowie A. Gottwald.

Karol Herrmann w Krakowie.

Kais. königl. a. pr.



Anatherin-Mundwasser und Zahnpasta



vom Zahnarzt **J. G. POPP** in Wien,
Stadt, Tuchlauben 557.

[233] Dieses Anatherin-Mundwasser und Zahnpasta haben zu verkaufen: (2-6)

in Krakau Hr. Tomas Gorecki und Hr. Josef Jahn.
in Lemberg Hr. C. F. Milde und der Apotheker Hr. H. Laneri.

in Andrychau	Hr. H. Unger.	in Rozwadow	Hr. C. Marecki.
„ Bielitz	„ C. Schaffran.	„ Rzeszów	„ Ig. Scheiter.
„ Bochnia	„ Const. Solik.	„ Sambor	„ Apoth. Kriegseisen.
„ Brody	„ Apoth. Deckert.	„ Sanok	„ Jaklits.
„ Brzezan	„ B. Fastenhecht.	„ Stryj	„ Apoth. Sidorowicz.
„ Czerniowitz	„ Różański u. Hr. Zacharyasiewicz.	„ Tarnopol	„ Latinek und Hr. A. Morawetz.
„ Dembica	„ Apoth. Herzog.	„ Tarnów	„ J. Jahn.
„ Dobromil	„ A. Krotowski.	„ Stanislau	„ A. Tomanek et Comp. und Hrn. Gebr. Czuczawa.
„ Jaroslau	„ Ign. Bajan.		
„ Kołomea	„ T. Zacharyasiewicz.	„ Zaleszczyk	„ Kodrębski et Comp.
„ Przemyśl	„ Machalski.	„ Złoczow	„ Apoth. Pettesch.
„ Przeworsk	„ Apoth. Janiszewski.		

COSMETIQUE
POUR
LA BOUCHE ET LES DENTS.



BREVETÉ PAR
Sa Majesté I. R. A. l'Empereur d'Autriche.

On l'emploie surtout le soir avant de se coucher, en versant une cuilière à café dans un demi verre d'eau pour se nettoyer la bouche et les dents avec ce mélange; on ôte de cette façon de la bouche les débris des aliments qui, en y restant pendant la nuit, exercent un effet nuisible sur les dents et les gencives; en se rinçant la bouche avec len dit mélange on détruit en outre la fétidité de l'haleine, on enlève l'odeur du tabac, des aliments et des boissons, et on communique à la bouche une fraicheur des plus agréables.

Prix: 1 fl.

L'eficacité bienfaisante et salubre de cette teinture délivre tout l'âge et tout le sexe du mal de dents, laquelle circonstance ne fait pas du tout necessaire d'arracher les dents ou les racines des dents, excepté les suppurations et les gonflements fistuleux. Cette teinture approuvée par son éfficacité excellente parmi les medecins des autorités les plus celebres non seulement de Vienne mais aussi de celles dans les provinces et avérée par les temoignages se rejouit d'une confiance qui se multiplie de plus en plus dans tout l'empire d'Autriche et dans une grande partie de l'étranger. (345-3-6)

Dépôts:

Pharmacien J. D. Pohlmann, Kohlmarkt à Vienne.

Mr. A. Aleksandrowicz Pharmacien à Cracovie.

Mr. P. Mikolasch Pharmacien à Leopol.

Zwraca się łaskawą uwagę.

Szanownych nabywców c. k. najwyższym przywilejem zaopatrzonych **MYDŁA ZIOŁOWEGO Dr. Borchardta, PASTY ZĘBOWEJ Dr. Suin de Boutemard,** tudzież **OLEJKU z KORY CHINY i POMADY ZIOŁOWEJ Dr. Hartunga,**

Środki te kosmetyczne wzmiankowane powyżéj, w kraju i za granicą więcéj roku, wysoko cenione przez osoby obojéj płci, nabyły właśnie takiej sławy przez swoją wewnętrzną wartość i doskonałość, że opierając **spekulacye** swe na **nich**, powstała wielka liczba **naśladowań**, i Szanowni Nabywcy naszych artykułów bardzo często uwodzeni bywali ogólną nazwą „Mydło ziołowe“, „Pasta Zębowa“ itd., albo też **zmyślonemi** podobnie brzmiącemi nazwiskami lekarzy i obce wyroby nabywali.

Szanujemy i poważamy wszelkie współzawodnictwo, które ubieganiem żarliwém rozprzestrzenia obszar handlowy i stara się doścignąć dozwolone korzyści; tam jednak, gdzie współzawodnictwo praw drugich narusza, gdzie przez **zwodnicze naśladowanie obwinięcia**, przez **dosłowny przedruk** obcych napisów i informacyj, przez dobrze wyrachowane **podstawienie fałszywych nazwisk** zdolne w błąd wprowadzić, stara się kosztem drugich zbogacić, tam przeradza się w niemoralność i niezawodnie naganę znajdzie w oczach każdego prawego człowieka.

Mamy niestety do czynienia z **podobném współzawodnictwem**, a jakkolwiek mamy po sobie przeciw podobnym oszukańskim fałszerstwom opiekę praw, któréj nieraz już z pomyślnym skutkiem wzywaliśmy, wszelako Szanowni Konsumenci naszych artykułów niech raczą **baczną** zwracać uwagę kupując je, tak na ogłoszony już wielokrotnie ☛ **sposób oryginalny zawijania** ☛ jak również na nazwiska

Dr. Borchardt (Mydło ziołowe.) **Dr. Suin de Boutemard** (Pasta zębowa.) **Dr. Hartung** (Olejek z Kory Chiny i Pomada ziołowa.)

a w ogóle **te tylko** artykuły nasze uważać za **niezawodnie prawdziwe i niesfałszowane,** które brane będą ze składów **jedynych naszych Depozytaryuszów miejscowych** ogłaszanych od czasu do czasu po właściwych pismach miejscowych i dziennikach prowincyonalnych.

(174-3-6) Główną sprzedaż utrzymują: **w Krakowie p. JOZEF BARTL,** ☛

W BIAŁEJ pp. Józef Berger i Kar. Demski — w BOCHNI p. Niedzielski — w BRODACH p. Neumann Kornfeld — w CZERNIOWCACH pp. Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicz — w DOBROMILU p. Antoni Grotowski — w DYNOWIE aptekarz p. Feliks Baraniecki — w GORLICACH aptekarz p. Walery Rogawski, — w JAROSŁAWIU p. Ignacy Bajan — w JAŚLE aptekarz p. Ignacy Łukasiewicz — w KOŁOMYI p. S. Wieselberg — w KOMARNIE aptekarz p. Aleksander Emperle — we LWOWIE p. Willmanowa wdowa, p. Bonifacy Stiller i aptekarz p. Franciszek Tomanek i Syn — w LISKU aptekarz p. Rob. Barański — w MYŚLENICACH p. Jakób Dzięgielowski — w NOWYM-TARGU p. Karol Laur — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter — w SAMBORZE p. Rosenheim — w SADOGÓRZE aptekarz p. Aleksandr Grabowicz — w SANOKU p. Jan Jaklics — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki — w STRYJU aptekarz p. J. Germann — w ŚNIATYNIE p. Marcelli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE pp. Tomanek i Spółka — w TARNOWIE p. Józef Jahn — w TARNOPOLU p. Marcin Śliwka — w TURCE p. A. Czyrniański — w WADOWICACH p. Franciszek Foltin w ZALESZCZYKACH pp. Józef Kodrębski — w ZŁOCZOWIE p. Andrzej Gottwald.

W Drukarni „Czasu“ Rządzca drukarni, *Antoni Rother.*